

ID 83885

KINA
w Internecie

naszemiasto.pl
partner WP.PL



Dziennik Bałtycki

DZIŚ PLAKAT GEOGRAFIA

Nakład 54 026 egz.
nr 247 (18 229)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena **1 zł 30 gr**
lub **91 gr***

Dziś
z Dziennikiem
Bałtyckim

Auto
+moto
+gratka

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

TRÓJMIASTO środa 20 października 2004 r.

*** W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26**
cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej

Odpowiedzialni
Olejniki, Durczok, Lis
i Boniecki będą gośćmi
tegorocznego Areopagu



Autostrada przez osiedle
Urzednicy planują
zbudować
kontrowersyjną drogę



Koniec tajemnic
Prosimy o wyrażenie
przeprowadzonych kontroli
w pomorskich urzędach



2 POMORZE 3 POMORZE 4 MASZ PRAWO WIEDZIEĆ

Nie do wiary. Minister Gronicki zabrał nam 12 milionów!

ŁUPIĄ POMORZE



Jan Kozłowski, marszałek województwa, zapowiada ostrą walkę o pieniądze dla Pomorza.

Mirosław Gronicki, minister finansów, zachował się jak rozbójnik Janosik! Korzystając ze swojej siły zabrał z przyszłorocznego budżetu samorządowego Pomorza aż 12 milionów złotych. Otrzymamy bowiem około 8 mln złotych mniej subwencji. A na dodatek do budżetu centralnego wpłacimy prawie 4 miliony złotych. Powód rozbójniczego zachowania pana ministra? Uzyskanie w tym roku przez nasze województwo zbyt wysokich dochodów. Rząd uznał, że Pomorzenie są... za bogaci.

To nie jedyny cios, jaki Ministerstwo Finansów zadaje budżetowi naszego regionu. Obciąża też samorządy nowymi obowiązkami. Na przykład każe zajmować się szkołami specjalnymi, nie dając jednocześnie wystarczających środków na ich utrzymanie. Ponadto bardzo skąpo dofinansowywane są z budżetu państwa pomorskie regionalne przewozy kolejowe.

- Ministerstwo chce też, żeby samorząd województwa albo miasto Gdańsk przejęły utrzymanie Kanału Raduni - mówi zdenerwowany Jan Kozłowski,

marszałek województwa pomorskiego.

- Nie daje jednak finansowego wsparcia.

Marszałek zapowiada, że będzie ostro walczył o 12 milionów złotych, które chce nam zabrać Warszawa. Dla naszego regionu ważna jest bowiem każda złotówka. Czarę goryczy przelewa fakt, że minister Gronicki z pochodzenia jest Pomorzanie.

- A teraz nas zdradził - mówią krótko samorządowi urzędnicy.

Kazimierz Netka
Czytaj też na str. 5

DZIŚ W DODATKU TRÓJMIASTO

Mieszkańcom Oliwy zalewa mieszkania. Od kilku lat nie mogą się doprosić remontu. Sprawę wiąże z budową domu w sąsiedztwie. Budynek należy do Włodzimierza Machczyńskiego, prezesa Portu Lotniczego w Rębiechowie.



4 Gdańsk. Studenci wygrali

Studenci DS nr 1 w Brzeźnie pozostaną w swoim akademiku. To efekt pomiedziakowej dyskusji studentów z władzami Uniwersytetu Gdańskiego. Studenci wywalczyli też pieniądze od rektora na promocję akademików. Przyczyną wcześniejszej decyzji o likwidacji były niewykorzystane



miejsca w domach studenckich.

5 Rumia. Remont do rury

Skończy się koszmar kierowców wyjeżdżających z Gdyni do Rumii ul. Dąbrowskiego. Na przełomie października i listopada rozpocznie się - wart 2,5 mln zł - remont prawie 286-metrowego odcinka jezdni od granicy z Gdynią do rury OPEC. Rychle rozpoczęcie prac chce Zarząd Komunikacji Miejskiej w Gdyni, który ze względu na fa-



talny stan drogi rozważa zawieszenie linii „R” kursującej właśnie tą ulicą.

RABAT POMORZE S.A.
zaprasza na
Wielkie Targowanie
21-22 X 2004r
Hala AWSI i www.erabat.pl
Szczegóły w środku numeru

W ŚRODĘ KUMULACJA

DUŻY LOTK

6 000 000

POGODA DLA BOGACZY PRZEWIDYWANA PUŁA NA WYGRANE 1 STOPNIA

LOT

Carter
Gdańsk Oliwa

LEXUS
RX300

PEŁNE ODDCZENIE VAT!

WWW.CARTER.PL

R E K L A M A

opinie@prasabalt.gda.pl



Bezpłatna infolinia

0 800 1500 39

Redakcja

„Dziennika Bałtyckiego”

80-894 Gdańsk

Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

... walka do skutku. Dyscyplina to najlepszy sposób na pozbycie się niewygodnych ludzi. I pan Szlanta taką taktykę zastosował. Ale pociesza mnie determinacja, z jaką wyrzuceni związkowcy próbują dochodzić swoich praw. Pewnie wygrają, wierzę w to. Nieuczciwym szefom trzeba wreszcie utrząść nosa.

Zbigniew z Gdyni

WKURZA MNIE

... z nędzy do pieniędzy. Były prezes Stoczni Gdynia powinien jasno powiedzieć, że wszystkie działania miały na celu dobro... jego kieszeni. Przyjechał na Wybrzeże bez kasy, a wyjechał jako jeden z najbogatszych ludzi w Polsce, zostawiając po sobie dwie skłócone i upadające stocznie.

internauta Bogdan

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Gdański Areopag 2004. Intelktualna ucztą Będą musieli grubo się tłumaczyć



Ich troje: Kamil Durczok, Monika Olejnik i Tomasz Lis wezmą udział w gdańskim areopagu. Będą mówić o odpowiedzialności i wolności za słowo.

Fot. KAPiP

Co słysząc W radiostacjach

9.30 Radio Plus

Od poniedziałku do piątku w Radiu Plus Piosenka na życzenie! Głosuj i słuchaj o godz. 9.30, 13.30, 16.30 oraz między godz. 18 a 20.

15.45 Radio Eska Nord

Marynarka Wojenna odbiera jeszcze jeden używany okręt – ostatni z serii norweskich kobbenów. Tymczasem nie wiadomo kiedy polska flota odbierze pierwszą nowoczesną korwetę wybudowaną w rodzimej stoczni. – po 15.45 spróbujcie dowiedzieć się Radio Eska Nord.

15.00 Radio Gdańsk

po godz. 15 rozmawiamy o menopauzie, po 20 natomiast, w Radiu Młodych, tematem będzie reklama, czyli manipulacja umysłami.

Odpowiedzialność za słowo cały czas się obniża. Dla niektórych dziennikarzy ona nie jest już wartością. Wielu polityków zauważyło również, że aby być popularnym wystarczy podpisać się pod kilkoma krzykliwymi hasłami, które nie muszą odzwierciedlać prawdy – mówi Kamil Durczok, dziennikarz Telewizji Polskiej, który będzie jednym z dyskutantów debaty pt. „Między wolnością a odpowiedzialnością za słowo”, jaka odbędzie się 14 listopada w ramach Gdańskiego Areopagu 2004.

Z dziennikarzem TVP będą polemizować, a może zgodzą się m. in. Adam Boniecki z „Tygodnika Powszechnego”, Tomasz Lis

z Polsatu i Monika Olejnik z Radia Zet.

– Odpowiedzialność za słowo jest bardzo różna w mediach. W niektórych nie szanuje się nawet podstawowych zasad dziennikarskiej rzetelności, jak na przykład weryfikacji informacji – dodaje Durczok. – Ktoś przychodzi do redakcji, opowiada historię i na drugi dzień znajduje się ona w gazecie.

Debatę dziennikarzy będzie tylko jedną z imprez, jakie odbędą się podczas Gdańskiego Areopagu 2004. Na placu przy bazylice Mariackiej zaplanowano festyn zebraczy „2004 bochenki chleba”. Ratusz Staromiejski zamieni się w wielką kuchnię, w której Robert Makłowicz będzie przygotowywał i serwował potrawy z Ostat-

niej Wieczery, a Polska Filharmonia Bałtycka będzie centrum spotkań intelektualnych.

Organizatorami Gdańskiego Areopagu 2004 są duszpasterstwa środowisk twórczych i dziennikarzy. Odbędzie się on już po raz czwarty. Coroczne spotkania rozpoczęły się Świętem Człowieka i podpisaniem Karty Powinności Człowieka, do których doszło w 2000 roku w Gdańsku. Od tego momentu co roku organizatorzy w szczególny sposób przyglądają się jednemu fragmentowi ze wspomnianego dokumentu. W tym roku tematem będzie „Odpowiedzialność za słowo”.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.areopag.pl.

Marcin Żebrowski

Gdańsk. Wyrzuty sumienia zabójcy Przyznał się i posiedzi

Piotr K. przyznał się do zamordowania kobiety. Zrobił to cztery lata po zbrodni. Wczoraj sąd skazał go na 10 lat więzienia. Ale K. już nie jest taki pewien swej winy.

– W miarę trwania procesu poznałem fakty, które nie zgadzały się z tym, co zapamiętałem – mówił wczoraj w sądzie. – Być może wcale jej nie zamordowałem.

36-letni dzisiaj K. odwiedzał od czasu do czasu starszą od siebie Danutę Z. Ona robiła mu obiady, on zostawał u niej na noc. Często się kłócili, bił ją. 23 kwietnia 1998 r. syn kobiety znalazł ją martwą. Leżała na łóżku w swoim mieszkaniu, stan jej ciała wskazywał, że została uduszona wiele dni wcześniej. Nie wykryto sprawców.

Cztery lata później na policję zgłosił się Piotr K. – To ja zabiłem Danutę Z. Nie mogę żyć z tym ciężarem – wyznał funkcjonariuszom. Powiedział, że wówczas bardzo się pokłócili, rzucił kobietę na łóżko, zaczął dusić, najpierw rękami,

potem kablem. Zostawił ją bez życia. Uciekł.

Gdański sąd skazał go na 10 lat więzienia. K. w czasie procesu, zapoznając się z aktami, stwierdził, że zamordowana kobieta była inaczej ubrana niż to zapamiętał. Nie zgadzały się też inne szczegóły. Doszedł do wniosku, iż kobieta wcale wówczas nie zginęła, a została zamordowana po odzyskaniu przytomności, przez kogoś innego.

Proces odbył się ponownie. Gdański sąd znów uznał, że to K. zamordował Danutę Z. i ponownie skazał go na 10 lat więzienia.

– Trzeba powiedzieć, że gdyby nie przyznanie się do winy oskarżonego kulisy zbrodni nie zostałyby wyjaśnione – mówił sędzia Andrzej Węglowski. – Nie możemy jednak zapomnieć o tym, że zginął człowiek. W takim kontekście kara ta nie jest nadmiernie surowa.

K. będzie się od niej jednak odwoływał.

Czesław Romanowski

Gdańsk. Szef strażaków redukuje rzeczniaka Za krytykę?

Piotr Porożyński nie jest już rzecznikiem prasowym komendanta wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. Czyżby za wiele powiedział? Nie potwierdza tego Piotr Świeczkowski, szef pomorskich strażaków. Oficjalnie więc zmiana ta ma służyć „polepszeniu organizacji pracy w komendzie”. – To po prostu zmiana zakresu czynności – twierdzi komendant Świeczkowski. Dowiedzieliśmy się tymczasem, że ostatnio komendant nie był zadowolony ze swojego rzeczni-

ka. W poniedziałek na łamach „Dziennika” Porożyński ośmielił się skrytykować działania strażackiej komisji dyscyplinarnej, badającej „afere odbiorową” w gdańskiej PSP. – Bez komentarza – odpowiada krótko komendant Świeczkowski na pytanie, czy ostatnia wypowiedź Porożyńskiego podziela jego stanowisko. Od wczoraj jedynym rzecznikiem komendanta i Komendy Wojewódzkiej PSP w Gdańsku jest asp. Jan Żminko. Piotr Porożyński zajmuje się tylko Biuletynem Informacji Publicznej. (mart)

Dziennik Bałtycki

z dostawą
do domu
- rano
sprawdź

POGODA

DZIŚ 13° / 4°
Zachmurzenie duże, opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni 3 m/s.

JUTRO 21.10.2004

ciśnienie atmosferyczne
↑ 1002 hPa

22.10.2004
(PAP/IMGW)

PROGNOZA DLA POMORZA

ANSE I AWANSE

Nowy szef

Klub Platformy Obywatelskiej w gdańskiej Radzie Miasta ma nowego szefa. Został nim Maciej Lisicki. Zastąpił Wiesława Kamińskiego, który z końcem września zrezygnował z funkcji. Lisicki jest również wiceprzewodniczącym Komisji Rozwoju Przestrzennego oraz członkiem Komisji Kultury.

(kw)

codziennie z **Dziennikiem**
plakaty edukacyjne
jutro: biologia

plakaty przygotował:

VISUAL
system

www.visualsystem.com.pl

Pomorze. Pięć wsi walczy ze „strefą śmierci”

Autostrada wiedzie przez ten salon

Mariusz Pianowski otwiera drzwi domu przy ul. Mickiewicza w Chwasczynie. Zaprasza do salonu...

– Wprowadziliśmy się z żoną i dwójką dzieci w czerwcu tego roku – mówi. – Dwa miesiące później dowiedziałem się, że dom trzeba będzie zburzyć. Przez mój salon ma bowiem prowadzić czteropasmowa droga krajowa numer 20.

Państwo Pianowscy wzięli na budowę kredyty, które będą spłacać przez 15 lat. Mają wszystkie zezwolenia, łącznie z projektem budowlanym zatwierdzonym przez burmistrza gminy Żukowo. Czują się oszukani.

Nie są sami. Ponad 500 właścicieli domów i działek budowlanych z Chwasczyny, Tuchomka, Miszewka, Miszwa, Banina i części Osowej niedawno usłyszało o koncepcji budowy tzw. „obwodnicy” Chwasczyny, która ma połączyć Gdynię z Żukowem przez środek powstających właśnie osiedli mieszkaniowych.

Walka z korkami

Latem wyjazd z Gdyni na krajową „dwudziestkę” korkuje się już przed Chwasczyną. I tak jest do samego Żukowa. Nic więc dziwnego, że w studium uwarunkowań i kierunków rozwoju gminy Żukowo pojawiła się koncepcja budowy tzw. obwodnicy chwasczyńskiej.

Obwodnica jest bardzo potrzebna – twierdzi Tomasz Fopke, zastępca burmistrza Żukowa. – Jednak pomysł jej budowy przez osiedle domków doprowadził do dziwacznej i lekko paranoicznej sytuacji.

Dłaczego drogi nie poprowadzono na północ od Chwasczyny, przez tereny przemysłowe, a nie przez otulinę Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego? – pyta Jacek Pisz ze stowarzyszenia „Trzy Jeziora”. – Ekolodzy twierdzą, że wokół tego typu dróg zawsze rozciąga się 500-metrowa „strefa śmierci”.

Zmiana strategii

Jacek Pisz pięć lat temu „uciekł” z Gdyni do Chwasczyny.



Dziesięcioletni Andrzejek Pianowski bardzo lubi bawić się w salonie i ma nadzieję, że nikt nie każe jego rodzicom burzyć ich domu.

Fot. Tomasz Boit

– Wcześniej zapoznałem się ze strategią rozwoju gminy Żukowo – mówi. – Teren był przeznaczony pod jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe, wiele mówiono o jego walorach rekreacyjnych. Latem tego roku dowiedzieliśmy się o budowie czteropasmowej drogi krajowej.

Nowa droga ma przechodzić przez kilka stojących już domów. Inne ominie o. Kilka metrów.

– Ta budowa podważa sens istnienia budownictwa mieszkaniowego! – mówi z goryczą Maciej Bobrowski z Miszewka.

Mieszkańcy wsi, przez które ma przebiegać obwodnica, czują się oszukani. – Wydawano pozwolenia na budowę domów, które będą musiały być rozebrane – twierdzą.

Protest i sąd

Protestujący liczą, że pod wnioskiem do władz Żukowa o zmianę lokalizacji drogi podpisze się ponad tysiąc mieszkańców okolicznych wsi. Założyli już stronę internetową – www.chwasczyna.com – gdzie trwa wirtualne głosowanie nad sensem budowy „południowej” obwodnicy.

A jeśli to nie pomoże?

– Uruchomimy procedury audytowe, wystąpimy do wojewody pomorskiego i NSA – mówią. – Będziemy walczyć.

Dorota Abramowicz



Fot. Tomasz Boit

– Dlaczego drogi nie poprowadzono na północ od Chwasczyny, przez tereny przemysłowe, a nie przez otulinę Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego? – pyta Jacek Pisz ze stowarzyszenia „Trzy Jeziora”.

Nie żyjemy na pustyni

Z Franciszkiem Rogowiczem dyrektorem gdańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad rozmawia Tomasz Falba

– Na jakim etapie jest budowa obwodnicy Chwasczyny?

– Planowana. Zastanawiam się nad wytyczeniem nowego przebiegu drogi krajowej numer 20 (z Gdyni w kierunku Bytowa). Ma to być nowoczesna dwujezdniowa trasa.

– Kiedy mają ruszyć prace budowlane?

– Na razie nie wiadomo. Oceniam, że nie prędzej niż po 2015 roku. W przyszłym zamierzamy zmodernizować „dwudziestkę” na odcinku od Gdyni do Żukowa. Na razie to wystarczy.

– Czy obwodnicy nie można poprowadzić na północ, a nie na południe od Chwasczyny? Być może wtedy nie przeszkadzałaby mieszkańcom.

– Rozpatrywane są różne warianty jej przebiegu. Na razie nic nie jest jeszcze przesądzone. Wiem, że południowa lokalizacja obwodnicy budzi emocje i protesty mieszkańców. Ale bez względu na to, jak ostatecznie poprowadzona zostanie ta droga, zawsze komuś będzie przeszkadzała. Nie żyjemy przecież na pustyni. Postaramy się tak wytyczyć tę trasę, aby tych protestów było jak najmniej. Ale drogi nie da się poprowadzić zryganiem.

– A jeśli jednak nie da się ominąć domów, to co wtedy?

– Zgodnie z prawem wykupimy je od właścicieli.

**Pierwsza Oferta Publiczna
Sprzedaży Akcji
Wydawnictw Szkolnych
i Pedagogicznych S.A.**

**Serdecznie zapraszamy
inwestorów na spotkanie
z Zarządem WSIP,
które odbędzie się w Gdańsku
20.10.2004 r. o godz. 16.30
w Hotelu Heweliusz,
ul. Heweliusza 22**

**Zlecenia kupna akcji
w transzy inwestorów
indywidualnych**

**21-22.10.2004
sprzedaż z 5% dyskontem
23-26.10.2004
sprzedaż bez dyskonta**



**Oferujący:
Dom Maklerski PENETRATOR SA**

**Bezpłatna wysyłka Prospektu
Zamówienia: 0 800 220 555**

Niniejsze ogłoszenie ma wyłącznie charakter informacyjny. Jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o WSIP S.A. i akcjach będących przedmiotem publicznej oferty jest prospekt emisyjny, dostępny w POKach domów maklerskich przyjmujących zlecenia kupna akcji.

OTWARCIE MARKETU ODZIEŻOWEGO

PIĄTEK, 22.10.2004 r., godz. 10.00

CH ETC

GDAŃSK, Al. Rzeczypospolitej 33

godz. 10.00 UWAGA godz. 10.00

Dla klientów wiele upominków, w tym:

ROWERY GÓRSKIE, RADIA, ZEGARKI

oraz....

Gość Specjalny: **NORBI**

ZAPRASZA

SuperPrice
market odzieżowy

KREDYT
czy pożyczka?
w 24h
rozpatrzenie wniosku
od 3,96%

- minimum formalności - uproszczone procedury
- stałe oprocentowanie na poziomie UE - poniżej 4 %
- również dla osób spłacających kredyty
- przykładowe wartości rat:

40.000 zł + 265,33 zł
70.000 zł + 464,33 zł
150.000 zł + 993,33 zł

ELBLĄG
UL. WIGILIJA 19-21
TEL. (055) 236 72 12,
236 72 13

GDAŃSK
UL. WAŁY JAGIELLOŃSKIE 2/4
TEL. (058) 320 75 84,
320 75 85

GDYŃIA
UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 41
TEL. (058) 660 79 53,
660 79 54

STAROGARD GDAŃSKI
RYNEK 34 (I P.)
TEL. (058) 775 30 85,
775 30 86

www.kredyt24h.pl

Najpierw się zgodzili

Tomasz Fopke

zastępca burmistrza Żukowa

– Przy tworzeniu planu zagospodarowania przestrzennego planiści zasięgałi opinii w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, gdzie wyrażono zgodę na powstanie na południe od Chwasczyny jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe. Gmina będzie lobbować na rzecz mieszkańców i zamierza wpłynąć na zmianę decyzji GDDKiA. W najbliższym czasie chcemy doprowadzić do spotkania szefów GDDKiA z mieszkańcami.

Pomorskie. Wstrzymano promesy na leki Fundusz nie płaci chorzy czekają

Czy Narodowy Fundusz Zdrowia zapłaci za cytostatyki, który zapisał mi onkolog? – pyta Maria W., chora na raka piersi mieszkanka Gdańska.

– Nie potrafię dziś na to pytanie odpowiedzieć – twierdzi Barbara Misiewicz-Jagiellak, kierownik Działu Gospodarki Lekiem Pomorskiego Oddziału NFZ. – Na razie wszystkie nasze decyzje zostały wstrzymane. Czekamy, co ustali Ministerstwo Zdrowia wraz z centralą funduszu. W podobnej sytuacji jak pani Maria znalazło się już kilkunastu chorych z Pomorskiego. Dlaczego?

1 października, w związku z wejściem nowej ustawy zdrowotnej, oddziały NFZ w całym kraju straciły uprawnienia do wydawania indywidualnych zgód na finansowanie leków. Chodzi o medykamenty, których nie ma ani na listach refundacyjnych, ani w programach lekowych. Aby pacjent mógł być leczony takim lekiem bezpłatnie, musiał ubiegać się o promesę.

– Wpływał do nas wniosek od lekarza, który leczy chorego, oraz jego podanie wraz z opinią konsultanta wojewódzkiego w danej specjalności medycznej – tłumaczy Mariusz Szymański, rzecznik prasowy PO NFZ. – Raz w tygodniu zbierał się zarząd i podejmował decyzję. Gdy argumenty medyczne nie budziły wątpliwości, pacjent nie czekał na decyzję dłużej niż dwa tygodnie. Gdy otrzymał odmowę, mógł się od niej odwołać i złożyć wniosek ponownie.

Tylko w tym roku o indywidualną zgodę ubiegało się w pomorskim NFZ 156 pacjentów. 102 wnioski zostały załatwione pozytywnie. Pomorski Oddział NFZ wydał na nie ponad 1 mln złotych.

Jak twierdzi Małgorzata Bartoszewska-Dogan, zastępca dyrektora ds. medycznych PO NFZ – od pierwszych dni listopada oddziały w całym kraju znowu miały takie uprawnienia, zmieni się tylko tryb odwołań. Gdy Gdańsk odmówi, trzeba będzie pisać do Warszawy. (jog)

Pomorze

Pomorze. Prosimy NIK o wykaz przeprowadzonych kontroli Koniec tajemnic!

Pomorscy politycy, od wojewody i marszałka po starostów i wójtów, nie ujawniają wyników kontroli, jakie przeprowadzone zostały w ich urzędach. A w Biuletynach Informacji Publicznej nie ma po nich śladu. Znaleźliśmy jednak sposób na to, aby prawo obywateli do informacji publicznej było respektowane.

Wczoraj na ręce wicedyrektora gdańskiej delegatury NIK złożyliśmy prośbę o udostępnienie wykazu kontroli zakończonych w tym roku. Poprosiliśmy także o wyniki kontroli budżetowej w Urzędzie Gminy w Cewicach. Nasza Czytelniczka sygnalizowała, że

w urzędzie nie może się o nie doprosić od kilku miesięcy.

Od sekretarza do NIK

– Ponoć kontrolerzy zarzucili władzom, że umorzyły podatek od nieruchomości lub odsetki od niezapłaconego podatku Jednostce Wojskowej w Siemirowicach bez sprawdzenia kondycji finansowej jednostki. Gmina ma deficyt budżetowy w kwocie ponad 2 mln zł, a kwota umorzenia, zdaje się, była bliska kwocie deficytu budżetowego. Nie wiem tego dokładnie, gdyż są to informacje od osób trzecich, ale dostęp do protokołu wyjaśniłby wątpliwości – napisała pani Teresa z Cewic.

Wójt gminy po zasięgnięciu opinii prawnej nie udostępnił protokołu. „Dziennik” poprosił o dokument sekretarza gminy Marek Kuriata. Bez skutku. W tej sytuacji nie pozostało nam nic innego, jak szukać pomocy w Najwyższej Izbie Kontroli.

Zwolnienie z tajemnicy

– Zostanie wszczęta specjalna procedura, wystąpięmy do prezesa NIK o zwolnienie z zachowania tajemnicy kontrolerskiej. Jeżeli taka zgoda zostanie wydana, to po uwzględnieniu wymogów ustawy o ochronie informacji niejawnych i o ochronie danych osobowych dane zostaną udostęp-

nione – mówi wicedyrektor NIK Jarosław Reszko.

To precedensowa sprawa, jeśli prawnicy NIK w Warszawie przychylią się do naszej prośby, to wykaz kontroli przeprowadzonych przez NIK będzie jawny w całym kraju. Wykaz ten pozwoli dotrzeć obywatelom do wyników kontroli.

Przed miesiącem wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Zbigniew Wesołowski mówił w Gdańsku, że największym sprzymierzeńcem izby są media.

Słowa na wiatr?

– Nic tak dobrze nie wpływa na realizację zaleceń pokontrolnych jak informacja w mediach. Dlatego chętnie będziemy ujawniać wyniki naszej pracy – mówił podczas konferencji prasowej wiceprezes Zbigniew Wesołowski. Teraz sprawdzamy, czy prezes nie rzucił słów na wiatr.

NIK jest instytucją publiczną i wykonuje zadania publiczne za pieniądze podatników. Jednak nie wszystkie działania izby są jawne, część z nich jest objęta tajemnicą kontrolerską. Od zakresu tej tajemnicy zależy, czy NIK przychyli się do prośby „Dziennika”. Izba ma 14 dni na odpowiedź. Krzysztof Katka

Pamiętaj!

„Dziennik Bałtycki” prowadzi akcję „Masz Prawo Wiedzieć”, której celem jest promowanie prawa dostępu do informacji publicznej. W ramach akcji:

- informujemy Was o prawie dostępu do informacji publicznej
- pokazujemy Wam, w jaki sposób z tego prawa korzystać
- wpływamy na urzędników, aby udostępniali Wam informację publiczną
- wskazujemy Wam sposób, w jaki zdobywać informacje publiczne
- piętnujemy leniwych urzędników
- ogłaszamy rankingi przyjaznych i nieprzyjaznych urzędów.

Pamiętaj, Ty też Masz Prawo Wiedzieć! Czekamy na informacje od Ciebie. Skontaktuj się z nami – bezpłatny numer telefonu interwencyjnego: 0800-1500-39 lub e-mail: maszprawowiedziec@prasabalt.gda.pl. Informacji szukaj także na stronach www.maszprawo.naszemiasto.pl



Wicedyrektor gdańskiej delegatury NIK Jarosław Reszko przyjął naszą prośbę o udostępnienie wykazu kontroli. – Przecieracie nowy szlak, sam nie wiem, jak to się skończy – powiedział Jarosław Reszko.

Fot. Przemek Świdorski

Stare Polaszki. Dyrektorka potrafi Kasę wyciągnęła z Unii

Uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół w Starych Polaszkach otrzymali podręczniki do języka polskiego, języków obcych, historii, matematyki, chemii i fizyki za zupełną darmość! Wszystko dzięki unijnemu programowi „Równać szanse”, realizowanemu przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. A dokładniej – dzięki operatywnej dyrektorce PZS, pani Honoracie Kurcabie, która to

ofertę fundacji znalazła i finansową szansę wykorzystała. Dzięki niej szkoła dostała 16 700 zł na zakup książek.

– Informacje o pozyskaniu pieniędzy na podręczniki znalazłam w Internecie – mówi Honorata Kurcaba. – Za połowę kwoty kupiliśmy książki, drugą część przeznaczymy na wycieczki do kina i teatru dla naszych uczniów.

Edyta Łosińska

Poczta. Gratka nie tylko dla filatelistów Zamek ze znaczka

Dziś Poczta Polska wprowadza do obiegu okolicznościową serię znaczków pocztowych „Dziedzictwo kulturowe świata – Polska”. Seria składa się z pięciu znaczków z wizerunkiem obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Na jednym z nich, obok kościoła Mariackiego w Krakowie, katedry św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu, ratusza w Zamostcu i panoramy Warszawy od strony Wisły, umieszczono też wizerunek zamku malborskiego od strony Nogatu.



Fot. Aleksander Winter

Jak twierdzi Beata Szymańska z Rejonowego Urzędu Poczty w Elblągu, znaczki te mogą być nie lada gratką nie tylko dla kolekcjonerów.

Przygotowano 1,3 mln sztuk każdego z nich. Cena sztuki – 1,25 zł. Joanna Kułakowska

WYSTAWA
La moda
PRZEZ WIEKI

W. HONDIUS
J. CH. LAMPI
J. SIMMLER
J. MEHOFFER
T. AJDUKIEWICZ
O. BOZNANSKA
J. PANKIEWICZ
L. WYCZÓŁKOWSKI
W. KOSSAK
ST. I. WITKIEWICZ
Z. PRONASZKO

UBIORY I OBRAZY Z KOLEKCJI MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE
GDAŃSK, ZIELONA BRAMA, DŁUGI TARG 24
15 X – 15 XII 2004

INFORMACJE: TEL. (58) 554 83 12
WWW.KONTAKT.GDA.PL, BIURO@KONTAKT.GDA.PL

LOTOS
GRUPA

MANHATTAN
CITY CENTER

SKOK STĘPCZYKA

NTAKT

Radio Gdańsk

TVP3

Dziennik Bałtycki

To bulwersuje. Rząd zabiera nam 12 milionów złotych!

I złupili nam Pomorskie

Samorządom województw nie opłaci się być przedsiębiorcami. Kto wybija się ponad przeciętną, musi podzielić się dochodami z mniej zaradnymi albo leniwszymi. Pomorskie właśnie z powodu swej przedsiębiorczości straci w przyszłym roku co najmniej 12 milionów złotych.

Zakładaliśmy, że przyszłoroczny budżet będzie o 13,5 miliona złotych większy niż w tym roku – mówi Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego. – Tymczasem nie zdołamy tego osiągnąć, ponieważ Ministerstwo Finansów uznało, że jesteśmy jednym z pięciu województw, które najlepiej się rozwijają i mają największe dochody. W związku z tym o 8 milionów obniżono nam subwencję na 2005 rok, a 4 miliony złotych tak zwanego janosikowego musimy odesłać do rządu.

Było za dobrze

Tegoroczna sytuacja w Pomorskiem sprzyjała rozwojowi przedsiębiorczości. Powstawały nowe firmy, a już istniejące rozwijały się. Zamiast przewidzianych w planie finansowym dochodów podatku od osób

ONI MAJĄ ZAKAZ WSTĘPU NA POMORZE



Niczym w dobrej polskiej komedii jesteśmy zmuszeni stworzyć specjalną listę osób niechcianych na Pomorzu. Oprócz bohatera nieistniejącej autostrady A-1 Marka Pola, musi pojawić się na niej nowa osoba – minister Mirosław Gronicki. Zabrał nam 12 milionów złotych. Wcale byśmy się temu nie dziwili, gdyby nie to, że pan minister pochodzi z Pomorza i wiele mu zawdzięcza.

Stwórzmy listę ludzi niechcianych na Pomorzu. Jeżeli nasi Czytelnicy mają inne propozycje takich osób, mogą do nas zadzwonić na bezpłatną infolinię

0 800 15 00 39

Zasłużył sobie na to wcześniej:

Marek Pol. Przez dwa lata jako minister infrastruktury nie umiał podjąć decyzji w sprawie autostrady A-1.



Fot. Adam Warława, Przemek Świdorski, KAT/UE, collage Kamila Benke

prawnych w kwocie 118 mln złotych do kasy Pomorskiego wpłynęło o ponad 20 mln więcej. To właśnie

sprawa, że musimy się dzielić dochodami z biedniejszymi województwami. Oczywiście, za pośrednictwem rządu. Podstawą prawną jest ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Plaćć

muszą do centralnej kasy wszystkie te województwa, w których wskaźnik dochodów podatkowych na mieszkańca jest większy niż 110 procent wskaźnika ustalanego dla całego kraju.

Janosikowe

– W zeszłym roku tylko jedno województwo musiało płacić „janosikowe” – mówi Aleksandra Rutkowska, dyrektor Departamentu Finansów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. – W bieżącym już kilka regionów, w tym nasze. Gdyby Pomorskie uzyskało należytą subwencję i nie musiałoby płacić haraczów od swych dochodów, niewątpliwie więcej można by przeznaczyć na infrastrukturę drogową, na przykład w rejonie Pucka. Poprawiłaby się też sytuacja pomorskiej kultury.

– Samorząd Województwa Pomorskiego nie jest przeciwny dzieleniu się dochodami – dodaje marszałek Jan Kozłowski. – Jednak trzeba na ten temat rozmawiać przed podjęciem decyzji.

Tymczasem Warszawa z Pomorzem nie rozmawiała.

Kazimierz Netka

I po planach



Rozmowa

z Janem Kozłowskim
marszałkiem województwa pomorskiego

– Czy przewidywał pan, że rząd zabierze pieniądze województwu pomorskiemu?

– Absolutnie nie! Tym bardziej, że przekazywane są nam nowe kompetencje, za którymi nie idą fundusze. Na przykład samorząd województwa przejmuje szkoły specjalne, którymi dotychczas zajmowały się powiaty. Rząd niewłaściwie oblicza subwencję, choćby na przewozy regionalne PKP.

– Jak wpłynie na przyszłoroczny budżet województwa brak 12 mln złotych?

– Bardzo niekorzystnie. Mielibyśmy nadzieję, że przy konstruowaniu planu finansowego będzie trochę luzu w związku z uzyskanymi w bieżącym roku

większymi niż planowano dochodami. Spodziewaliśmy się, że zdołamy przynajmniej częściowo realizować najważniejsze zadania, np. doinwestowanie kultury. Nasze plany zostały zmniejszone.

– Czy jest szansa na zmianę decyzji rządu?

– W tym roku na pewno nie. Będziemy jednak zabiegać o nowelizację ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Teraz widać, jak bardzo ona jest zła. Pozwala, by rząd jednym – tym bardziej przedsiębiorczy – odbierał, a drugim dawał.

Apelujemy

Pomorscy producenci jaj! Apelujemy do was o gromadzenie niewięcej jaj – obojętnie kurzych, gęsi, kaczek, a najlepiej strusich. Nie niszczyć ich, nie wyrzucać. Przydadzą się, gdy na Pomorze zawita Minister Finansów, który lekką ręką odebrał naszemu województwu miliony złotych. Należy go przywitać i podziękować mu za ten czyn godny żółnika, a nie ministra... razem z Pomorzem.

Czekamy na odpowiedzi

Oto pytania, które skierowaliśmy wczoraj do ministra finansów Mirosława Gronickiego:

1. Czy jako osoba, wywodząca się z województwa pomorskiego, nie czuje się Pan zdrażać regionu, w którym się Pan urodził i wykształcił?

2. Dlaczego podjął Pan decyzję o uszczupleniu budżetu województwa pomorskiego?

3. Czy nie powinno być tak, że jeżeli samorząd mądrze działa, wygospodarowuje dochody, to nie należałoby tych nadwyżek zabierać, lecz pozwolić je wykorzystać dla dobra regionu?

4. Co Pan minister zamierza zrobić z 12 milionami złotych, które zabiera Pan województwu pomorskiemu?

Co minister zawdzięcza Pomorzu

- Przyszedł na świat w Pucku, a poród odebrali miejscowi lekarze.
- Swą edukację również zawdzięcza pomorskim naukowcom – ukończył studia ekonomiczne z wyróżnieniem, w Wydziale Ekonomii Transportu Uniwersytetu Gdańskiego.
- Na Uniwersytecie Gdańskim zdobył też stopień doktora.
- Kariera naukowa na pomorskiej uczelni ułatwiła przyszedłemu panu ministrowi zdobycie pracy w zagranicznych uniwersytetach, np. w Pensylwanii w Filadelfii w USA, w Uniwersytecie Karola w Pradze.
- Pracował też w międzynarodowych instytucjach finansowych, takich jak Bank Światowy, a także w ONZ i UE.
- Po powrocie do kraju znalazł zajęcie w Instytucie Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku.
- Od 2000 roku, do czasu objęcia stanowiska ministra finansów, pan Gronicki był głównym ekonomistą w Banku Millennium.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumii

84-230 Rumia, ul. Mickiewicza 49,
tel. (058) 771 17 36, fax 771 17 37 w. 200
mosir@rumia.pl www.mosir.rumia.pl

ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie robót obejmujących budowę trybunu dla publiczności na stadionie MOSiR w Rumii przy ul. Mickiewicza 43.

- Wymagany termin realizacji zamówienia: 22 grudnia 2004 r.
- Materiały przetargowe w postaci Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia w cenie 20 zł + VAT można odbierać w siedzibie zamawiającego: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rumii, ul. Mickiewicza 49, pok. 217 (w godz. 9.00-13.00).
- W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy nie zostali wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 i spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo Zamówień Publicznych oraz spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
- Szczegółowe informacje na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Rumii, w siedzibie zamawiającego lub na stronie www.mosir.rumia.pl

245814A

Fabryka Mebli Okrętowych FAMOS Spółka z o.o.

zatrudni

pracownika na stanowisko

kierownika działu spraw pracowniczych i administracyjno-gospodarczych.

Warunkiem koniecznym jest znajomość prawa pracy, poparta kilkuletnim doświadczeniem zawodowym.

Oferty należy kierować na adres:

Fabryka Mebli Okrętowych FAMOS Spółka z o.o.
ul. Gdańska 37, 83-200 Starogard Gdański.

340755A

Przedsiębiorstwo „EUREKA” Sp. j.

prowadzące działalność handlowo-usługową
w zakresie nowych technologii poszukuje lokalu
w Gdyni - 100 m² powierzchni biurowej
+ zaplecze magazynowe.

Oferty prosimy zgłaszać na nr telefon 620-92-65
lub e-mail: biuro@eureka.pl

340906A



OBUWIE BHP
MARKI
POLSTAR®

Trzewiki-obuwie zimowe-półbuty-sandaly
skórzane-zamszowe-antywszrącosowa dwuwarstwowa
podeszwa - Certyfikat Europejski CE uzyskany
w Wielkiej Brytanii - wykonane na najbardziej
zaawansowanych technologicznie niemieckich
maszynach marki DESMA.



WZORY I ZAKUPY W DOBRYCH
HURTOWNIACH BHP

Ogólnopolska Centrala
BHP POLSTAR®
094 341 98 20

**BARDZO
DOBRE
CENY!**

Watykan. Pielgrzymi z Pelplina

Kaszubi u Papieża

Pierwszą grupą Polaków, z którymi spotkał się Papież w 27 roku pontyfikatu, byli we wtorek Kaszubi, uczestnicy pielgrzymki z diecezji w Pelplinie.

Kaszubi przybyli do Sali Klementyńskiej Pałacu Apostolskiego w strojach regionalnych. Uczestnicy liczącej 250 osób pielgrzymki złożyli Papieżowi życzenia z okazji rocznicy pontyfikatu.

W skierowanym do nich przemówieniu Jan Paweł II przypomniał, że przybyli do Watykanu w szczególnej intencji, by prosić o beatyfikację biskupa Konstantyna Dominika.

- Dobrze, że swoją modlitwą pragniecie wspierać proces uznania jego świętości, który rozpoczął się już w 1961 roku. To cenny wkład, bo świadczy o kulcie, jakim cieszy się kandydat na ołtarze, a równocześnie tworzy duchową atmosferę otwarcia na takie działania łaski, które ma znamiona cudu. Niech ten oddany pasterz Waszej diecezji otacza ją swoją szczególną opieką - powiedział Papież.

(PAP)

Warszawa. Pomówił polityków

Proces Leppera



Otrzymała się kolejna rozprawa przed warszawskim Sądem Okręgowym w procesie szefa Samoobrony Andrzeja Leppera, oskarżonego przez prokuraturę o pomówienie m.in. o korupcję, polityków Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jako jeden z pomówionych zeznał pomorski poseł PO Donald Tusk.

Fot. PAP/Piotr Rybarczyk

Afera PKN Orlen. W „Trybunie”

Tekst jak notatka

W dniu zatrzymania byłego prezesa PKN Orlen Andrzeja Modrzejewskiego w lutym 2002 r., w dzienniku „Trybuna” ukazał się artykuł, którego treść bardzo przypomina zawartość tajnej notatki ówczesnego szefa UOP Zbigniewa Siemiatkowskiego - ujawnił członek sejmowej komisji śledczej ds. PKN Orlen, Andrzej Aumiller (UP).

Notatka dotyczyła zagrożenia bezpieczeństwa energetycznego kraju w rezultacie przedłużenia kontraktu PKN Orlen ze spółką J&S na

dostawę ropy naftowej do Polski.

- Wszyscy się zastanawiają tajemnicą tej notatki, a jest pytanie, jak to się stało, że „Trybuna” taką rzecz wydrukowała - powiedział Aumiller.

„Trybuna” w dniu zatrzymania ówczesnego szefa PKN Orlen Andrzeja Modrzejewskiego, napisała, że tego samego dnia zarząd spółki ma podjąć strategiczną decyzję o przedłużeniu na 10 lat kontraktu na dostawę rosyjskiej ropy z firmą J&S.

(PAP)

R E K L A M A



Wójt Gminy Liniewo

w ogłoszeniu konkursu na stanowiska

1. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Wysinie

2. Dyrektora Zespołu Oświatowego w Garczynie

w ogłoszeniu dnia 13 października 2004 r. prosi się punkt 1 podpunkt 3 w sposób następujący:

„3. posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego”.

W związku z tym oferty należy składać w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego sprostowania.

245811A

Kraj Świat

Kraj. Rocznicą śmierci Jerzego Popiełuszki

Hołd dla księdza

W całym kraju obchodzono 20 rocznicę śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Sejm podjął we wtorek uchwałę, w której złożył hołd księdzu Jerzemu Popiełuszce, w dwudziestą rocznicę jego męczeńskiej śmierci. Uchwałę przyjęto przez aklamację.

Posłowie zaznaczyli, że charyzmatyczny kapłan „Solidarności”, kapłan który dochował wierności swojemu powołaniu i za to zapłacił najwyższą cenę, staje przed nami jako symbol wszystkiego, co w człowieku największe i najświętsze, czego musimy bronić zawsze i wszędzie, jeżeli chcemy żyć w wolnym i sprawiedliwym państwie.

- Jego hasło „zło dobrem zwyciężaj” było, jest i będzie dla nas drogowskazem. Składamy Mu cześć za Jego życie, które złożył w ofierze, abyśmy my mogli żyć godnie - czytamy w uchwale.

Pomnik poświęcony księdzu oraz innym kapłanom zamordowanym w czasach komunizmu odsłonięto we wtorek we Wrocławiu na cmentarzu parafialnym kościoła pw. Świętej Rodziny. W Krakowie powstał obywatelski komitet budowy pomnika księdza Jerzego Popiełuszki. Chce on, aby monument był gotowy w przyszłym roku na 25-lecie powstania „Solidarności”.

Ma wieńczyć wszystkie małopolskie inicjatywy związane z uczczeniem pamięci zamordowanego kapłana.



Ponad 200 unikatowych fotografii zawiera album pt. „Ksiądz Jerzy Popiełuszko – sługa Boży, patriota, męczennik 1947-1984”, którego promocja odbyła się we wtorek, w 20 rocznicę jego śmierci.

Fot. PAP/Szymon Palczyn

- Takiego pomnika jeszcze nie mamy w Krakowie. Chcemy, aby był on nie tylko przypomnieniem przeszłości, ale także nadzieją na przyszłość, na nową Polskę - zaznaczył przewodniczący komitetu i szef małopolskiej „Solidarności” Wojciech Grzeszek.

Według działacza „Solidarności”, komitet obywatelski zajmować się będzie nie tylko budową pomnika, ale także przekształci się w Fundację im. Księdza Jerzego, która pomagałaby bezdomnym, ubogim i bezrobotnym.

(PAP, opr. kfk)

Elbląg. Śledztwo

Nowy termin

Elbląska Prokuratura Okręgowa chce wystąpić do gdańskiej Prokuratury Apelacyjnej o przedłużenie śledztwa w sprawie domniemanego molestowania byłego ministra z parafii św. Brygidy.

Zdaniem szefa elbląskiej Prokuratury Okręgowej Zbigniewa Więckiewicza będzie to konieczne, by zweryfikować zeznania kilku świadków, czego - jak wszystko wskazuje - nie uda się zrobić do 27 października. Tego dnia upływa planowy termin zamknięcia postępowania. Elbląska prokuratura będzie weryfikowała m.in. zeznania Piotra J., nowego świadka w sprawie, który sam zgłosił się do śledczych. Mężczyzna, przebywający w szpitalu psychiatrycznym w Warszawie, złożył je w ubiegłą środę.

(PAP)

Gliwice – Bochum. Protesty w fabrykach

Polska solidarność



Robotnicy fabryki w Bochum w Niemczech zatrzymali taśmę produkcyjną na znak protestu przeciwko ogłoszonemu przez GM planowi redukcji zatrudnienia.

Fot. PAP/EPA

Związkową akcję informacyjną pod hasłem „Zatrzymać politykę konfrontacji” zorganizowano we wtorek w zakładzie Opel Polska w Gliwicach. To protest przeciwko zapowiedzianej przez koncern redukcji 12 tys. miejsc pracy w kilku europejskich fabrykach,

głównie w Niemczech, i gest solidarności z ich pracownikami. „Solidarność” gliwickiego zakładu włączyła się do akcji, mimo iż w Gliwicach nie tylko nie będzie zwolnień, ale zakład zwiększy jeszcze zatrudnienie o mniej więcej 700 osób.

(PAP)

ZE ŚWIATA

■ Zamach stanu

Premier Birmy, Khin Nyunt, został zdymisjonowany, oskarżony o korupcję i osadzony w areszcie domowym - podała we wtorek rzeczniczka rządu w sąsiedniej Tajlandii. Jakrapob Penkair tym samym potwierdził krążące we wtorek od rana pogłoski o przewrocie w Birmy, od ponad 40 lat rządzonej przez juntę wojskową. Koła w Bangkoku nie wyjaśniły jednak informacji o oskarżeniu premiera Birmy o korupcję, co miało stać się bezpośrednim powodem jego usunięcia.

■ Pożar ropociągu

Sabotażyści podpalili ropociąg w północnym Iraku. Stało się to w poniedziałek wieczorem około 12 kilometrów od rafinerii ropy w mieście Baidżi, 200 kilometrów na północ od Bagdadu - powiedział kapitan Mohammed Salam z brygady straży pożarnej w Kirkuku. Pracownik irackiej państwowej Północnej Kompanii Naftowej również potwierdził sabotaż, ale nie powiedział, czy ropociąg jest nadal używany do transportu ropy. Iracki przemysł naftowy, który zapewnia pieniądze potrzebne do odbudowy kraju, jest w ciągu ostatnich miesięcy celem ciągłych ataków rebeliantów.

■ Do Rady ONZ

Marszałek Senatu Longin Pastusiak spotkał się z premierem Kanady Paulem Martinem oraz ministrem spraw zagranicznych tego kraju Pierrem Pettigrew. Pastusiak poinformował, że w rozmowie z szefem kanadyjskiej dyplomacji zabiegał o poparcie dla polskiej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa ONZ. - Polska będzie się ubiegała o miejsce w Radzie Bezpieczeństwa na kadencję 2010-2011 - podkreślił marszałek.

■ Bin Laden w Chinach?

Przywódca Al-Kaidy, Osama bin Laden, nie przebywa na terytorium Chin - oświadczyła we wtorek w Pekinie rzeczniczka chińskiego rządu. Rzeczniczka Zhang Qiyue określiła jako „absurdalne” doniesienia zachodnich mediów, jakoby bin Laden ukrywał się w Chinach.

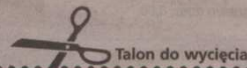
(PAP)

Zagraj swoją kostką o nowego **6-miejscowego Fiata Multipla**.
Mnóstwo innych nagród. Każda kostka wygrywa!



Multipla. Nowy Van Fiata

Dni otwarte 22 – 24 października



Weź udział w naszym konkursie.
Odwiedź salon Fiata podczas dni otwartych od 22 do 24 października.
Zabierz ze sobą talon uprawniający do losowania kuponów konkursowych.
W salonie Fiata wylosuj kupon konkursowy z kostką do gry i zobacz, co wygrasz.

Każdy kupon to pewna wygrana.

Nagroda główna – nowy 6-miejscowy Van Fiat Multipla!

Elbląg (0-55) 232 50 31, Gdańsk (0-58) 326 09 50, 341 05 09, Słupsk (0-59) 843 40 33,
Wejherowo (0-58) 677 66 20



18.10. - 4,2888 zł
19.10. - 4,2918 zł
+ 0.01 zł
18.10. - 3,4388 zł
19.10. - 3,4395 zł
+ 0.001 zł
18.10. - 6,1977 zł
19.10. - 6,1921 zł
- 0.005 zł

EURO
W NBP
USD
W NBP
GBP
W NBP

5 groszy

O tyle może potanieć benzyna na stacjach paliw Grupy Lotos i PKN Orlen, a oleju napędowego o 4 gr za litr. Od jutra obie firmy obniżają ceny hurtowe.

środa 20 października 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

LICZBA DNIA

PERYSKOP

■ Teleobsługa regulowana

Klienci firm telekomunikacyjnych będą mogli składać wszystkie reklamacje w każdym punkcie obsługi klienta danego operatora, a nie tylko w wyznaczonych punktach i działach – poinformowali przedstawiciele resortu infrastruktury. Wczoraj zostało opublikowane rozporządzenie w tej sprawie, które zacznie obowiązywać za 30 dni. Obecnie część reklamacji wchodzi do tego wydziału organizacyjnego operatora, do którego należy obsługa reklamacji. To było uciążliwe głównie dla mieszkańców mniejszych miejscowości. Do tego rozporządzenie określa czas rozpatrzenia reklamacji. Operator telefoniczny będzie miał 30 dni na ustosunkowanie się do skargi. Jeżeli w tym terminie nie rozpatrzy jej, to roszczenie klienta uznaje się za zasadne. Kolejnym krokiem usprawnienia relacji na linii operator klient ma być mediacja. Przy prezesie Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty zostaną utworzone polubowne sądy konsumenckie. Projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości w tej sprawie jest w trakcie uzgodnień międzyresortowych.

■ Posłowie o PIT

W Sejmie trwają prace nad zmianami w podatkach. Posłowie zgłaszają kolejne poprawki. PSL zgłosiło poprawki do projektu nowelizacji ustawy o PIT, zakładające podwyższenie kwoty wolnej od podatku do 570 zł, odliczenie 360 zł z tytułu posiadania jednego dziecka i 420 zł dla osób mających dwoje i więcej dzieci oraz wprowadzenie ulgi remontowej. Poprawkę w sprawie ulgi remontowej zaproponowała też LPR, która chce także 0 proc. stawki podatkowej przy rocznych dochodach do 6 tys. zł oraz obniżenie stawek podatku: z 19 proc. do 15 proc. oraz z 30 proc. do 25 proc. i pozostawienie bez zmian 40 proc. progu podatkowego. Obecnie obowiązują trzy progi podatkowe: 19, 30 i 40 proc. Wprowadzenia 50-proc. progu podatkowego dla zarabiających miesięcznie powyżej 50 tys. zł domaga się UP. To tylko część poprawek zgłoszonych podczas wczorajszej debaty nad projektami nowelizacji ustaw o PIT oraz o CIT.

(VIK)

NA ANTENIE

■ Tygodnik Gospodarczy

Dziś o godz. 22.00 na antenie gdańskiej Telewizyjnej Trójki program Marka Kańskiego – Tygodnik Gospodarczy. W programie:

- Giełda leczy – prywatny szpital na warszawskim parkiecie.
 - Unia daje kasę – fundusze inwestycyjne dla małych i średnich firm.
 - Myśl globalnie – działaj lokalnie – spotkanie klientów BZ WBK.
- Powtórka programu w czwartek o godz. 8.00.



NOTOWANIA

Dane z kantorów
14-17.10.2004 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	„Green” Gdańsk	„W Sopocie”
	■ C.H. Carrefour „Morena”	■ W. Sopocie
	■ PKP Wzrzeszcz	
	■ Grunwaldzka 92	
USD	▼ 338 / 351 ▼	▼ 338 / 351 ▼
EUR	▼ 421 / 437 ▼	▼ 421 / 437 ▼
SEK	▼ 46,3 / 47,8 ▼	▼ 46,3 / 47,8 ▼
GBP	▼ 605 / 625 ▼	▼ 605 / 625 ▼
CHF	▼ 273 / 283 ▼	▼ 273 / 283 ▼

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski. ▼ – spadek ceny w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ● – cena bez zmian

Tczew. Stocznia boryka się z problemami

Syndyk widzi szansę

Jest szansa na uratowanie Stoczni Tczew. Przynajmniej taką nadzieję ma syndyk masy upadłościowej Magdalena Smółka, która od miesiąca zarządza stoczną.

– Chcę z przedsiębiorstwa w upadłości likwidacyjnej przejść do stadium postępowania z możliwością zawarcia układu – nie ukrywa swoich planów Magdalena Smółka. – Potrzeba na ten proces około dwóch lat. Musimy też pozyskać zlecenia na pracę. Jest to trudne dla firmy będącej w upadłości. Chociaż, moim zdaniem, łatwiej jest podjąć decyzję podpisania umowy z syndykiem niż z przedsiębiorstwem w upadłości.

W lipcu zarząd firmy złożył wniosek o upadłość wraz z likwidacją majątku. Zobowiązania przedsiębiorstwa, głównie wobec ZUS, sięgają kilku milionów złotych.

Z takiego nastawienia pani syndyk wyraźnie zadowolony jest Zenon Ody, prezydent Tczewa. Gmina miejska obecnie posiada prawie 57 procent udziałów w stoczni.

– W tej trudnej sytuacji cieszy to, że syndyk chce poprowadzić firmę tak, aby uratować miejsca pracy – mówi prezydent Ody.



Obecnie w stoczni wykonywane są tylko drobne prace. Załoga czeka na większe zlecenia i... zaległe pensje.

Fot. Józef M. Ziółkowski

Syndyk już spotkała się ze związkowcami. Planuje też rozmowę z załogą.

– Pani syndyk rozmawiała ze związkowcami – mówi Włodzimierz Lamek, przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Morskiej. – Na razie nie likwiduje zakładu, nie zwalnia ludzi.

Pracownicy są jednak bardzo sceptyczni. Związkowcy

twierdzą, że nie ma już z czego rezygnować. Brakuje pieniędzy praktycznie na wszystko. Nie ma na odpłaty emerytalne, nagrody jubileuszowe, premie. Stoczniowcy są rozżaleni. Pełnej pensji nie otrzymują od kilku miesięcy. Ostatnia wypłata była 13 października i obejmowała tylko 7 dni września. Średnio pracownicy otrzymali po 200 złotych. Następne pieniądze ma-

ją być w listopadzie. Ile, nie wiadomo.

– Zależy mi, aby stocznia istniała i zachowane były miejsca pracy – dodaje Smółka. – Chcę spotkać się z załogą i przedstawić scenariusz na najbliższy okres, zarówno dotyczący wynagrodzeń, jak i pozyskiwania zamówień.

Obecnie w firmie pracuje 175 osób.

Józef M. Ziółkowski

Gdańsk. Prestiżowy biznes, czyli...

Możemy zarabiać na kongresach

Stolica województwa pomorskiego chce rozwijać turystykę kongresową. Zamierza utworzyć Convention Bureau – biuro kongresów i konferencji, które ma za zadanie ściągać na obrady duże korporacje naukowców, biznesmenów, lekarzy, prawników – z całego świata. Wyliczono, że na kongresie, trwającym kilka dni, miasto może zarobić około 350 tys. dolarów.

– Organizowanie kongresów i konferencji to sfera życia gospodarczego, która w Polsce dopiero rozkwita – mówi Bogdan Donke, prezes Gdańskiej Organizacji Turystycznej. – Powoływane są convention biura – zajmujące się organizowaniem spotkań. Powstały one już we Wrocławiu, Warszawie i Krakowie. Z oporami powstaje takie w Gdańsku.

– Nazwa powinna brzmieć: Convention Bureau, bo znana



Na razie nie wiadomo, gdzie miałyby się odbywać takie spotkania. Wiadomo jedynie, że Gdańsk może dużo zarobić.

Fot. Grzegorz Mehning

jest na świecie – mówi Sławomir Wróblewski, sekretarz generalny Stowarzyszenia Konferencji i Kongresy. – Nie można tego łączyć ze zwykłą informacją turystyczną. Zleceniodawcą zorganizowania kongresu jest zwykle duża

korporacja. Dla niej musi być jednostkowa oferta, a nie masowa. Dla indywidualnego turysty musi być tania, dla firmy – ekskluzywna i droga. Trzeba więc szkolić ludzi, którzy zajmą się pozyskiwaniem gości biznesowych.

– Decyzja o powołaniu Convention Bureau już zapadła – informuje Jerzy Rembalski, dyrektor Wydziału Promocji Miasta Gdańska.

Na razie nie wiadomo, gdzie miałyby się odbywać takie spotkania. Czy wystarczy już istniejąca baza, czy będzie potrzebna budowa ośrodka konferencyjnego. Są tylko dobre chęci i... wyliczenia, ile można na tym zarobić.

– To mit, że do zorganizowania kongresu potrzeba dużych sal na kilka tysięcy osób – mówi Sławomir Wróblewski. – Tylko 25 procent takich spotkań w skali świata ściąga więcej niż 1000 osób. Średnio w kongresie bierze udział 660 uczestników. Trwa on trzy dni, a jego budżet wynosi 350 tys. dolarów, bez transportu. Tyle pieniędzy z jednej korporacyjnej konferencji może wpłynąć na Pomorze.

Kazimierz Netka

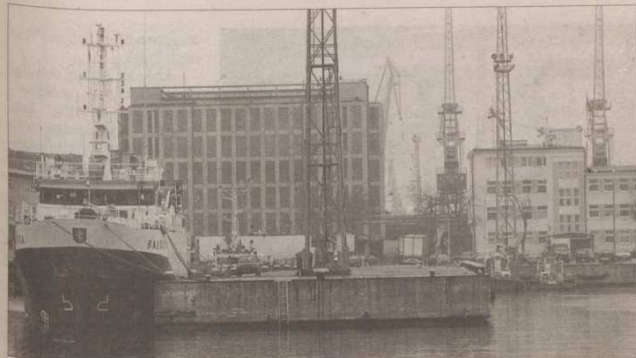
Dziennik Bałtycki

z dostawą
do domu
- rano

sprawdź
0 800 15 00 26

Gdynia. Czy Dalmor powróci na Morze Ochockie?

Trwanie na łowiskach



Kiedy w kraju rozpoczęły się przemiany, Dalmor posiadał 40 trawlerów. Teraz ma tylko 4.

Fot. Grzegorz Mehring

Dalmor „nie jeździ na ład”. W najbliższych latach gdyński armator nie zamierza zrezygnować z działalności połowowej, choć byłyby takie plany. Obecnie prawie połowa wpływów Przedsiębiorstwa Połowów, Przetwórstwa i Handlu Dalmor SA pochodzi wciąż z połowów ryb, choć jego dalekomorska flota stopniała do czterech trawlerów przetwórczych. Chce nawet powrócić na Morze Ochockie, które w 2001 roku Rosja zamknęła dla naszych trawlerów.

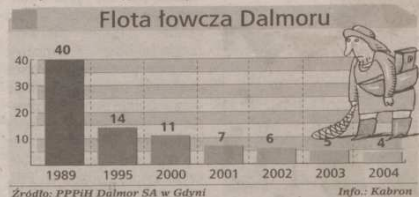
Kryl i ostroboki

Działalność przedsiębiorstwa obejmuje m.in. połowy dalekomorskie i usługi portowe. Trzy trawlerzy są czarterowane przez Dalfish Ltd., spółkę Dalmoru i Independent Fishers Ltd z Nowej Zelandii. Prowadzą one opłacalne połowy miny, błękitnika i kalmaru na łowiskach nowozelandzkich. Podobnie jak w latach ubiegłych, „Acamar”, czwarty statek, przez sześć

miesięcy łowił kryla na Atlantyku. Odbiorcą jest firma z Japonii. Problemem było zatrudnienie trawlerów w drugiej połowie roku.

W roku 2003 Angola zamknęła nam dostęp do swoich

łowisk – twierdzi Krzysztof Rychlicki, prezes Dalmoru. „Acamar” cumował więc bezczynnie w porcie do stycznia, kiedy to rozpoczął się znowu sezon połowowy kryla. W tym roku udało się podpisać umo-



Info: Kabron

Problem społeczny

Krzysztof Rychlicki

prezes PPPiH Dalmor SA w Gdyni

– Nasze statki mogą łowić jeszcze kilka lat.

W tym czasie w sposób naturalny byłby rozwijany problem zatrudnienia rybaków, bo załogi trawlerów składają się z osób średnio pięćdziesięcioletnich, zbliżających się do emerytury. Dlatego też warto jest kontynuować połowy dalekomorskie. Jeżeli nie uda się jednak opłacić eksploatacji trawlerów, wystąpimy o ich złomowanie za odškodowaniem w ramach unijnego Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb”. Za wycofanie z łowisk trawler możemy otrzymać około 5 milionów euro.



wę z Nabiją i trawler z dobrymi wynikami łowi na jej wodach ostroboka. W styczniu powróci na łowiska krylowe.

W Nowej Zelandii od kilku lat ogranicza się znacznie połowy ryb, żeby chronić ich zasoby. Przed ośmiu laty roczna kwota połowowa na minurę, przyznawana tamtejszym firmom rybackim, wynosiła 350 tys. ton. Przed trzema laty zmniejszono ją do 250 tys. ton, a w tym roku – do 180 tys. ton. W przyszłym roku limit ma być obniżony do 100 tys. ton. W tej sytuacji Dalmor musi dokupić brakującą kwotę albo poszukać innych łowisk. Prezes Rychlicki podkreśla, że Dalmor chce tak długo kontynuować połowy, jak pozwoli na to dostęp do dalekomorskich łowisk i możliwość opłacalnej eksploatacji statków, w których zatrudnionych jest 500 rybaków.

Limity na Ochockim

Dalmor liczy, że powróci na Morze Ochockie, na którym połowy są najbardziej opłacalne. Prezes Rychlicki przypomina, że w lutym Komitet Rybołówstwa Rosji zażądał od gdyńskiego armatora wypłaty 600 tys. dolarów za odłowione ryby. Sąd arbitrażowy w Moskwie oddalił te roszczenia. Pozostaje jednak problem długu upadłych firm rybackich Odra i Gryf, wynoszący 1,6 mln dolarów. Władze Rosji są skłonne uznać nawet samą deklarację Polski, że spłaci należność. Wystarczy, aby przyznać Dalmorowi kwoty połowowe na łowiskach ochockich. Sprawa ta ma być omawiana w styczniu, w czasie wizyty premiera Rosji w naszym kraju.

Jacek Sieński

Pomorze. Debata biznesowa

Przedsiębiorca w banku



Fot. Grzegorz Mehring

Wczoraj w Ratuszu Głównego Miasta w Gdańsku spotkali się przedsiębiorcy i bankowcy, aby podyskutować o „Finansowych uwarunkowaniach wzrostu gospodarczego dla rozwoju firm w województwie pomorskim”. Poruszony został temat przygotowania finansowego do wykorzystania środków unijnych oraz dostępności kredytów na

inwestycje dla małych i średnich firm. Z dyskusji wynika, że pomimo zmian na lepsze jest jeszcze sporo do zrobienia na linii bank – przedsiębiorca. Narodowy Bank Polski, obchodzący w tym roku 80 – lecie, nagrodził pamiątkowymi medalami pomorskie firmy współpracujące z nim w zakresie badań ankietowych i monitoringu.

Jacek Klein

Bank może być partnerem

Krzysztof Zdanowski

Gdańska Akademia Bankowa

– Banki przygotowały się do współpracy w wykorzystywaniu funduszy unijnych. Z niedowierzaniem traktowałbym głos, że nie można znaleźć partnera w postaci banku, który udzieli finansowania na program oparty na środkach unijnych. Często podstawowym grzechem przedsiębiorcy, który przychodzi do banku z wnioskiem o kredyt, jest to, że nie jest w stanie tego wniosku poprzeć rzetelnym biznesplanem. Ważna jest umiejętność przedstawienia koncepcji i przekonania do niej.



Oczekujemy współpracy

Jan Zarębski

Gdański Związek Pracodawców

– Największą trudność, przed którą stoi przedsiębiorca ubiegający się o kredyt, to przekonanie pracownika banku. Może nie wszyscy przedsiębiorcy potrafią stworzyć dobry biznesplan. Dlatego oczekivalbym od instytucji finansowych partnerstwa i współpracy w dopracowaniu tych biznesplanów na takim poziomie, aby obie strony nie czuły się pokrzywdzone.



Rynek wymusi

Józef Sobota

dyrektor Departamentu Statystyki NBP

– Część polskich banków nie przewidywała tak szybkiej reakcji na to, co się zdarzyło po wejściu do Unii. Ich oferta będzie musiała być bardzo szybko poprawiona. Wymusi to rynek. Instytucje finansowe muszą przyzwyczaić się do tego, że małe firmy są najbardziej dynamicznie rozwijającym się klientem sektora bankowego. W bankach powinny znajdować partnera, który doradzi im jak ten biznesplan przygotować.



Pomorze. Rosjanie skontrolowali mleczarnie

Decyzję podejmie Moskwa

Zakończyły się kontrole pomorskich zakładów mleczarskich, które starają się o prawo sprzedaży swoich produktów na rynek rosyjski.

– Sądzę, że sama kontrola nie była żadnym zaskoczeniem dla naszych zakładów, obejmowała naprawdę standardowe działania – mówi dr Jacek Kucharski z Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynaryjnego. – Nie było pytań podchwytliwych czy złośliwych.

Jako pierwszy, w miniony czwartek, został skontrolowany Lapol w Gdyni, dzień później kontroli poddano Spółdzielnię Mleczarską Małutę z Gdańska, w poniedziałek rosyjscy inspektorzy odwiedzili Spółdzielnię Małutę w Nowym Dworze. W Rosji nadzór



W spółdzielni Małutę produkcja jest skomputeryzowana i na innym poziomie. Czy to wystarczy aby sprzedać w Rosji.

Fot. Adam Warława

nad mlekiem sprawuje zarówno ministerstwo zdrowia, jak i służba weterynaryjna. Przybyli eksperci reprezentują obie służby.

– Kontrola przebiegała sprawnie i co warto podkreślić w niezwykle sympatycznej atmosferze – mówi Teresa Krystman, prezes Spółdzielni

Mleczarskiej Małutę. Zwiedzanie zakładu zajęło inspektorom 3 godziny. Większą część wizyty pochłonęło przygotowanie stosownego protokołu. Nie oznacza to jeszcze zgody. Ta zapadnie na wyższym szczeblu, czyli w Moskwie. Gdyby zależała ona tylko od wyników kontroli, to uważam, że mamy szansę.

– Dopóki nie ma decyzji, nie chcę komentować kontroli poza tym, że poddał się jej w celu uzyskania prawa eksportu naszych produktów na tamtejszy rynek – mówi Ryszard Masalski, prezes SM Małutę.

Teraz protokoły pokontrolne trafią do urzędów w Moskwie. Wyniki mają być za kilka tygodni.

Dariusz Dulaba

R E K L A M A

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska w Gdańsku, ul. Piekarnicza 16, tel. 320-51-08, fax 320-51-05
działająca w imieniu Gminy Miasta Gdańska
w trybie art. 39-46 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych
ogłasza przetarg nieograniczony na:
Roboty remontowe w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 3 w Gdańsku, ul. Władysława Piłsudskiego 6
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 15,00 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 5, w godz. 8.00-14.00 lub za załączeniem pocztowym.
Przedmiot zamówienia obejmuje: – roboty budowlane związane z:
– odgrzybianiem ścian i sufitów oraz wykonaniem izolacji kryształcznej powierzchni w pomieszczeniach phenicznych 03 i 04 części „C” budynku szkolnego,
– wykonaniem nowych podłóg i posadzek z wykładzin z tworzyw sztucznych rulonowych – pow. ok. 80 m kw. w w. wym. pomieszczeniach,
– wykonaniem nowych tyńkliw i malowaniem w w. wym. pomieszczeniach.
Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych lub wariantowych.
Termin wykonania zamówienia: **zakończenie 15 grudnia 2004 r.**
W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych.
Zamawiający uzna, że powyższe warunki zostały spełnione, jeżeli Wykonawca:
– złożył licencje w latach 2002-2003 przełożone ogółem w wysokości co najmniej 1 000 000 zł,
– zrealizował co najmniej 3 zamówienia w zakresie robót bud. odgrzybiania i izolacji ścian o wartości jednostkowej równej lub większej od 40 000 zł,
– nie podlega wykluczeniu z postępowania na pod. art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych.
W celu potwierdzenia spełnienia warunków udziału w postępowaniu Wykonawcy powinni dołączyć do oferty:
– oświadczenie o spełnieniu warunków określonych w art. 22 ust. 1 p.p.p.,
– dokument potwierdzający status prawny przedsiębiorcy,
– oświadczenie o wielkości przerobu w latach 2002-2003,
– wykaz zrealizowanych robót w latach 1999-2003.
Zamawiający nie wymaga wnieścia wadium.
Jedynym kryterium wyboru oferty jest cena.
Miejsce składania ofert – siedziba zamawiającego, pokój nr 15.
Termin składania ofert upływa dnia **8.11.2004 r. o godz. 8.00.**
Termin związania ofertą wynosi 30 dni.

247824

DO POCZYTANIA

■ Oto!

Najnowsza powieść Olgi Tokarczuk powstała jakby według recepty Hitchcocka na film sensacyjny: „Zaczynamy od katastrofy, a potem napięcie rośnie”. Choć „Ostatnie historie” nie są powieścią sensacyjną, to otwiera je katastrofa samochodowa, a potem nieubłagane wciągają w głąb. Chce się przeczytać następną kartkę, następny rozdział. Nie należą do rozplenionego dziś gatunku prozy, który czyta się dla towarzyskiego snobizmu, żeby być au courant i a propos, czyli jednym słowem cool, a drugim trendy, które kiedyś zapewne zleją się w jedno swojskie „trędykul”. Najnowszym przykładem „Gnój” Wojciecha Kuczoła, obdarzonego w owczym pędzie nagrodą Nike. Tokarczuk ma swoich wiernych czytelników, spijających jej z ust każdą książkę. I wcale się im nie dziwię, bo pisze wyborną prozę, ale nie płaską jak... opłatek. Podobnie z „Ostatnimi historiami”. Katastrofa samochodowa wybija bohaterkę z rytmu, który ją zabija. Cierpi zresztą na arytmię serca. Ma 54 lata, córkę i wnuka. Na jej - Idy Marcowej - drodze staje śmierć, może raczej śmierć, bo przecież wywija się spod kosi. Jej matka stale właściwie obcuje ze śmiercią. Dość powiedzieć, że jest Ukrainką, żoną Polaka „repatriowaną” z nim po wojnie do Polski. Jej córka... Trzy znakomicie opowiedziane historie. I nie o byle czym.

Tadeusz Skutnik

Olga Tokarczuk „Ostatnie historie” Kraków 2004, Wydawnictwo Literackie

■ Smaczne kąski

Kto widział i słyszał, jak Robert Makłowicz opowiada o jedzeniu, ten wie, że mówiąc o jedzeniu, mówi jednocześnie o wielu innych sprawach. Obyczajowych, historycznych, geograficznych. I tak jest z ostatnią książką Makłowicza.

Na pierwszy rzut oka jest to zbiór felietonów, jakie opublikował autor w gazecie, opisujących rozmaite restauracje, bary, knajpki, czyli te miejsca, w których serwuje się jedzenie. Z właściwym sobie humorem i licznymi, jakże smaczными dygresjami Makłowicz odradza lub doradza, co i gdzie jeść, ale przede wszystkim bawi cudowną narracją i dowcipnym stylem. Tak więc, kiedy zagłębimy się w Makłowiczowe dania, odkrywamy, że „jedzenie w polskich kolejach żelaznych jest rzeczą równie ryzykowną jak chodzenie po torach lub regulowanie zegarka wedle przyjazdów składu relacji Przemyśl-Szczecin. „A przynajmniej było w czasach, kiedy felieton powstał. Możemy się też dowiedzieć, że dobre ozorki to te „mięciutki jak polski asfalt w lecie”, mięso bywa twarde „jak serce Berii”, a „pierz pulardy to jedna z najatrakcyjniejszych piersi w świecie”. Podsumowując, można posłużyć się cytatem z Makłowicza odnoszącym się do czegoś innego. Ale powiedzmy, że chodzi o książkę, to ma ona „związek z jedzeniem tylko pośredni, lecz jest na tyle niezwykła, że po stokroć warta opowiedzenia”.

Anna Jaszowska

Robert Makłowicz, Czy wierzyć platynowym blondynom? Rzecz o restauracjach i nie tylko... Wydawnictwo Znak, 2004, cena 29 zł.

Wiecej recenzji Czytaj z nami w www.naszemiasto.pl

Czego potrzebuje i oczekuje polska młodzież?

to temat kolejnej audycji z cyklu

Nadzieje i lęki XXI wieku

Audycję wspólnie poprowadzą dziennikarze Radia Plus i Dziennika Bałtyckiego.

Czytelników i słuchaczy zapraszamy do wzięcia udziału w dyskusji, początek o godzinie 22, tel. 3 444 444



Dziennik Bałtycki

Sopot. Pomóż w tworzeniu albumu o Perle Bałtyku

Kurort w PRL



Tej fotografii także brakuje opisu. Wiadomo tylko, że jednym z bohaterów zdjęcia jest towarzysz Bierut. Ale kiedy i dlaczego trafił do kurortu? Jeśli ktoś wie coś o historii tej fotografii autorzy proszą o kontakt (patrz ramka).

Fot. archiwum prywatne



Z jakiej okazji ten pochód? Na 1 maja za zimno. Może to rocznica wyzwolenia Sopotu obchodzona 23 marca? Autorzy albumu „Sopot w PRL 1945-1989” proszą o pomoc w opisanie tej fotografii.

Fot. archiwum prywatne

Zaczną od 23 marca 1945 roku - to data wyzwolenia Sopotu. Zakończą na czerwcu '89. To, co wydarzyło się w kurorcie w tym czasie - m.in. pierwsze rock'n'rollowe koncerty, otwarcie pierwszej w Polsce dyskoteki, sopockie festiwale oraz wszelkie prywatne historie, którymi mieszkańcy będą chcieli się podzielić - stanie się tematem albumu o roboczym tytule „Sopot w PRL 1945-89”. Wydawnictwo przygotowują Roman Stinzing i

wiceprezydent Sopotu, Wojciech Fułek.

- Anegdota, historii dotyczących miasta jest mnóstwo - mówi Roman Stinzing. - Sam pamiętam, jak kiedyś teren budowy Uniwersytetu Gdańskiego, przy zbiegu ulic Armii Krajowej i 23 Marca, otaczał płot z napisem „Budowa UB”. Bo to najpierw miało się nazywać Uniwersytet Bałtycki. Z oczywistych względów nazwę szybko zmieniono...

- Im starsze pamiątki, tym bardziej nas interesują - dopowiada Wojciech Fułek. Interesuje nas wszystko: foldery, przewodniki, reklamy, programy koncertów, pocztówki, dokumenty, nawet listy z sopockimi stemplami. Jeśli ktoś będzie chciał, może potem przekazać swoje zbiory do Muzeum Sopotu.

Autorzy mają już trochę eksponatów.

- Ostatnio zakład fryzjerski z ulicy Kościuszki dostarczył nam rozkład kolejowy z 1947 r. - zdradza wiceprezydent Sopotu. - To, co najciekawsze w wydawnictwie, to stare reklamy lokali sopockich: klubu Ermitaż, paszterciarni z ulicy prezydenta Bieruta. Piękna jest także reklama Grand Hotelu: „Pokoje z łazienką, woda bieżąca, ciepła i zimna”...

Magdalena Andrzejczyk

Jeśli możesz pomóc

Autorzy albumu „Sopot w PRL 1945-89” poszukują wszelkich pamiątek związanych z miastem z tego okresu. Osoby, które mogą pomóc, proszone są o kontakt pod numerami tel. 521-36-09 (Urząd Miasta Sopotu) i 0602-29-38-40 lub 557-10-45 (Roman Stinzing), oraz pod adresem internetowym stinrom@wp.pl

Kinomania. „Nóí Albinói”

Romeo lekceważy szkołę

Kiedy ma się lat siedemnaście, wyobraźnia sięga z dzieciinną łatwością, gdzie wzrok nie sięga. Nóí ma lat siedemnaście i właśnie zapragnął czym prędzej spotkać się ze swoją dziewczyną. Rzucanie śnieżkami w okno nie daje skutku, więc wspina się na dach. Rzecz dzieje się na islandzkiej wyspie, nad którą góruje malowniczy lodowiec. Jest mroźny i wietrzny wieczór. Lecz co tam! Jeśli nawet nasz Romeo polecą na twarz, wyładuje na puszystej przyimie śniegu.

Śmieszne? Niebezpieczne? Niefortunne?

Niefortunnych scenek w filmie „Nóí Albinói” znajdziemy więcej. Ale traktowanie ich z całą dosłownością byłoby równie niefortunne.

Nasuwa się przeciwieństwo, z włoskim filmem „We władzy ojca”, gdzie - sto lat temu - panowały drakońskie



„Nóí Albinói”. Dramat egzystencjalny. Reż.: Dagur Kári. Wyk.: Tómas Lemarquis (na zdjęciu), Thröstur Leó Gunnarsson, Elin Hansdóttir. Prod.: Islandia/Niemcy/Wlk. Brytania/Dania, 2003.

Fot. materiały promocyjne

patriarchalne rygory. Pisanie owiec było tam sto razy ważniejsze niż jakaś tam nauka w szkole. A w „Nóí Albinói”? Beztroski bohater olewa szkołę. Czy dlatego, że gardzi drobiazgami? Nie, taką ma filozofię. Marzą mu się ciepłe kraje, ale gdy go dopada chandra, wchodzi pod podłogę do piwniczki i słucha Slowblow.

Podobieństwa i różnice dajemy sobie. Twórcy z Reykjavíku zaglądają do tajemnej księgi przeznaczeń. W ich filmie gołym okiem widać, że niezbadane siły potrafią boleśnie zadrwić z człowieka.

I chociaż każdy, kto racjonalnie rozumuje - kabałę odrzuca, jasnowidzom nie ufa, z wróżbitów szydzi, jednego nie

wie - jak się bronić przed fatum.

Ktoś w filmie odczytuje przestrożę Kierkegaarda, duńskiego myśliciela: „Jeżeli się ożenisz, będziesz żałował, ale jeżeli się powieszysz - pożartujesz tak samo”.

Żarciki filozofów.

Henryk Tronowicz

Pasje. Co robi specjalista kryminalistyki po pracy?

Strzelanie do obrazów

Nikogo nie dziwi pistolet w ręku policjanta, ale czy ktoś słyszał o stróżu prawa, który strzela... do obrazu? Grzegorz Małowiejski jest policyjnym fotografem, a plastykiem z wykształcenia i zamiłowania. Wczoraj jego prace wystawione w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku oglądali uczniowie klasy plastycznej XIX LO z Gdańska.

Jak powstawały romantyczne prace zgromadzone na wernisażu? Sposobem prawie policyjnym - autor używa aerografu, czyli rozpyla farbę przy pomocy specjalnego pistoletu. W masce, chroniąc się przed pyłem rozpryskiwanej farby, młodszy aspirant Małowiejski spędza przed sztalugą każdą wolną chwilę. - To pasja i zabawa jednocześnie - mówi o swoim malarstwie Grzegorz Małowiejski. - Sposób na odreagowanie codziennych stresów i po prostu ogromna frajda. Małowiejski skończył liceum plastyczne, sprzedawał lakiery, ale swoje miejsce odnalazł w policji. Pracuje w niej od 1998 roku. Pierwsze kroki stawiał jako dzielnicowy, obecnie jest specjalistą tzw. fotografii kryminalnej. Poszukuje śladów, jakie pozostawiają po sobie przestępcy. - Włosy, odciski palców, a nawet nosa, czy ucha na szybie mogą mieć znaczenie - wylicza młodszy aspirant. - To bardzo żmudna praca, ale



Autor i jego prace, czyli Grzegorz Małowiejski na komendzie policji.

Fot. Przemek Świdnicki

jeśli dzięki niej uda się wykryć sprawcę, daje ona ogromną satysfakcję.

Czy zwierzczychni gdańskiego policjanta zdają sobie sprawę, że pod powłoką twardego gliny kryje się artystyczna dusza? - To świetny specjalista w zawodzie - chwali policjanta podinspektor Stanisław Rekowski. - A w dodatku ma prawdziwy talent i ogromną wrażliwość.

Choć wydaje się, że służba policyjna i sztuka to dwie odległe dziedziny, okazuje się, że w gdańskiej policji takie połączenie nie jest niczym wyjąt-

kowym. Komenda Wojewódzka od lat organizuje plenery, wystawy prac funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Nasz bohater pokazał swoje prace po raz pierwszy właśnie na wystawie poplenerowej, brał także udział w konkursach fotograficznych.

- Robię to dla przyjemności, nie dla zysku - przyznaje policjant.

Małowiejski miał także swoje pięć minut w telewizji. Dzięki reklamówce nagranej dla telewizyjnego programu „Śmiechu Warte” zdobyłem wspaną z hydromasażem.

Zaproszeni uczniowie, przyszli plastycy podeszli do wystawy dość krytycznie. - To ciekawa technika, ale obrazom brakuje głębi - podsumowała Agnieszka Maksymiuk. - Poza tym trochę traci kiczem.

- Niezłe jak na policjanta - skomentował natomiast Andrzej Zagrobelny. - Wygląda jak graffiti.

Wystawę w Komendzie Miejskiej Policji można oglądać do końca tygodnia. Ośmioletnia córka Małowiejskiego także zdradza już zdolności plastyczne.

Dorota Jarowicz



Obrazy Grzegorza Małowiejskiego.



TO NIE ŻART

Strzelili im 58 goli

Pewna belgijska drużyna piłkarska może pochwalić się tym, że w dwóch meczach udało się jej przeprześcić aż 58 goli. Klub Wijtschalde przegrał 28:0 z drużyną Zillebeke w ubiegły weekend. Tydzień wcześniej piłkarze przegrali 30:0. Bramkarz przepuszczał średnio jedną piłkę na trzy minuty i sześć sekund. W sumie pechowy zespół strzelił w trakcie swoich pierwszych ośmiu meczów cztery gole, a stracił 139. (PAP)

Ciekawe. Sposób na szukanie męża Mąż z billboardu

Pewna Australijka zainwestowała dwa tys. funtów, aby na miesiąc wynająć billboard i w ten sposób znaleźć męża. 40-latką zdecydowała się na taki krok, kiedy okazało się, że żadne inne sposoby szukania męża nie odniosły rezultatu.

Ogłoszenie „Mąż poszukiwany” skierowane jest do panów w wieku do 45 lat z „poczuciem humoru, ciepłą naturą i o stabilnych dochodach”. Australijka wie, jak się zareklamować - na billboardzie widnieje napis:

„Piękna, inteligentna Australijka chińskiego pochodzenia chce założyć rodzinę ze wspaniałym partnerem, z którym będzie mogła cieszyć się życiem”. Otrzymała już kilka e-maili z propozycjami.

- Dziwi mnie to, że tak wiele osób twierdzi, iż jest to niespotykane - powiedziała Australijka o swojej akcji promocyjnej. - To jest Australia. Mamy tu dużo wolności. Skoro można zareklamować coca-cola, to dlaczego nie można szukać męża. (PAP)

Dziennik Bałtycki

z dostawą do domu - rano

sprawdź

0 800 15 00 26

Gdańsk. Ogólnopolskie Targi Konsumenckie Jesienne wybieranie

Jeżeli jesteś właścicielem sklepu, hoteli, restauracji lub hurtowni, to nie może cię zabraknąć w najbliższy czwartek i piątek w gdańskiej hali AWFIS (ul. Wiejska 1), gdzie odbywać się będą, organizowane przez Rabat Pomorsze SA, III Ogólnopolskie Targi Konsumenckie Detal i Gastronomia Jesień 2004. Współorganizatorami targów są Interchem, PPM, ID, „Mat”, „Iglotex” oraz dostawcy rozwiązań informatycznych, firm Elise i Sagra. Oprócz prezentacji oferty handlowej odwie-

dżający będą mogli poszerzyć swoją wiedzę z zakresu informatycznych programów sklepowych i elektronicznej wymiany danych (EDI), koncepcji merchandisingu i wdrażania systemu HACCP.

Nie zabraknie również występów gwiazd polskiej estrady, m.in. Ireneusza Krosny (Teatr Jednego Mima), zespołu N.A.S.A. (Mistrzowie Polski 2004 w tańcu Break Dance), a całość poprowadzi Krzysztof Tyniec. Patronat medialny nad imprezą objął „Dziennik Bałtycki”. (ds)

SuperPub Trójmiasta

naszemasto.pl

Ty bywasz

Ty glosujesz

Ty polecasz

Chojnice. Jak burmistrz dzwonił do redakcji po pewnym artykule

To ostatnia rozmowa...

Co wolno burmistrzowi, a co dziennikarzowi? Na to pytanie nie próbujemy odpowiedzieć sobie od tygodnia, bowiem tydzień temu opublikowaliśmy w „Wieczorze” artykuł na temat pewnej dość nie wiarygodnej przygody burmistrza Chojnic, Arseniusza Finstera. I zaczęło się... A właściwie coś się skończyło, możnaby pomyśleć - jak w małżeństwie jakimś. Małżeństwie władzy z dziennikarzami? Koniec-końców, burmistrz Finster się obraził. Na dziennikarzy „Dziennika Bałtyckiego”, a właściwie na jedną dziennikarkę, autorkę wspomnianego wyżej tek-

stu, zatytułowanego „Przykry koniec zabawy VIP-ów w kręgielni”. O czym było. A o tym, że samochód prowadzony przez prezesa chojnickiej spółki, Romana G., którego burmistrz był pasażerem nie zatrzymał się do kontroli policyjnej i policjanci ruszyli w pościg. Auto zatrzymali. A myśmy to opisali. Bo pikantniejszą sprawę dodał fakt, że policjanci wyczuli od kierowcy woń alkoholu.

Burmistrz Finster w przesłanych do redakcji pismach zarzucił nam jednak kłamstwo i zażądał przeprosin. Dziś, na łamach gazety,

postanowiliśmy wymienić poglądy na ten temat.

Mamy za sobą gorący tydzień wyjaśnień i spotkań z burmistrzem, bo mimo iż to pan G. prowadził auto, nie on, lecz burmistrz zjawił się w chojnickiej redakcji „Dziennika”, aby wytłumaczyć zachowanie kolegi. Choć, jak twierdzi burmistrz, był tylko świadkiem, a nie uczestnikiem opisywanych w naszym artykule zdarzeń - jeszcze przed publikacją tekstu zadzwonił na prywatny numer autorki, Moniki Smół i powiedział, że jeśli dziennikarka napisze o pościgu i nie da mu przeczytać całego tekstu przed publikacją, to „jest to, k...”

na-sza ostatnia rozmowa.

Artykuł się jednak ukazał. I rozmów też było więcej. Oto w dniu publikacji artykułu w „WW” Monika Niemczyk, szefowa oddziału „Dziennika” w Chojnicach, odebrała telefon. Dzwonił burmistrz z siedziby chojnickiej policji. Przesądzał o tym, co robi teraz komendant, obrzucił dzienni-

karzy niewybrednym słownictwem. W chojnickim wydaniu „Dziennika” opublikowaliśmy zatem drugi tekst o tym, że burmistrz Chojnic próbował wpłynąć na dziennikarzy i policję. Burmistrz znów zadzwonił. Monika Niemczyk dowiedziała się, że jest niezwykle mściwą kobietą, bo ujawniła treść rozmowy z Arseniuszem Finsterem. Burmistrz stwierdził też, że autorka artykułu - znów chodzi o Monikę Smół - dla niego nie istnieje i nie odpowie na żadne jej pytanie. Nigdy. Zarówno autorka, jak i Monika Niemczyk mogą wymazać jego telefon ze swoich komórek.

Pisma z oświadczeniem i wyjaśnieniami burmistrza Finstera trafiły do redakcji w Gdańsku (zgodnie z prawem prasowym, co podkreśla wielokrotnie sam burmistrz). Publikujemy je zatem. Na marginesie tylko przypominając burmistrzowi o ustawie o dostępie do informacji publicznych. Nie znaleźliśmy w niej bowiem artykułu o możliwości obrażenia się na dziennikarza, wymazywaniu numerów telefonu i mściwości.

Redakcja

Reakcja redakcji

W Chojnicach zaszło niebywałe zjawisko okulistyczne. Pasażerowie samochodu nie widzieli, że kierowca, któremu powierzyli życie, zdrowie i opinie - nie widzi tej odpowiedzialności. Kierowca nie widział, że pasażerowie nie widzą, a pasażerowie nie widzieli, że kierowca nie widzi w ciemności intensywnego czerwonego światła, którym wywijali policjanci. Pasażerowie też go nie widzieli, choć wszyscy razem widzieli (chyba) drogę przed sobą. I kierowca i pasażerowie nie widzieli, że ruszyli za nimi radiowóz i to nie widzieli przez półtora kilometra. W trójkę nie widzieli też migających niebieskich świateł w trzech lusterkach, choć widzieli strzałkę szybkościomierza, wskazującego 40 kilometrów na godzinę. Za to, że nie widzieli, czują się dotknięci i znieważeni, nadal nie widząc śmieszności tej sytuacji.

Maciej Siembieda

Arseniusz Finster

Fot. Monika Smół

Rozmowa. Ciąg dalszy podróży VIP-ów
Prawda się obroni

Z Tomaszem Kąkolewskim, oficerem prasowym KPP w Chojnicach, rozmawia Monika Smół

- Czy samochodem, który ścigała 9 października około godziny 23 policja jechały trzy osoby?
- Tak.
- Czy seat cordoba, który prowadził G. nie zatrzymał się na dwukrotne sygnały policji?
- Tak.
- Czy w związku z tym policjanci

drogówki włączyli sygnalizację świetlną i podjęli czynności zmierzające do zatrzymania kierującego nim, zwane w nomenklaturze policyjnej pościgiem?
- Tak.

- Czy prawdą jest, że niezależnie od prędkości jazdy po tym, jak kierowca nie zatrzymał się do kontroli, policjanci ruszają w pościg?
- Tak.

- Czy proponowanie kierowcy poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu lub we krwi jest rutynową czynnością?
- Nie.

- Czy policjanci wyczuli od Romana G. woń alkoholu?
- Tak.

- Czy G. poniesie odpowiedzialność karną za to, że nie zatrzymał się do kontroli?
- Tak.

- Czy prawdą jest, że bezpośrednio po spożyciu alkoholu stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu jest wyższe niż we krwi?
- Tak.

- Czy G. grozi utrata prawa jazdy do 10 lat i kara pozbawienia wolności do lat 2, jeśli badanie wykaże, że zawartość alkoholu we krwi G. wynosi powyżej 0,5 promila?
- Tak.

- Podczas piątkowej konferencji prasowej burmistrz Chojnic, Arseniusz Finster odczytał pana odpowiedź na swój list. Czy wiedział pan o tym, że burmistrz zamierza upubliczniać pańskie słowa?
- Nie.

- Nawet nie zapytał o zgodę?
- Nie.

- Czy list ten był tylko odpowiedzią urzędnika na list urzędnika?
- Tak.

- Policja zatem nie zamierza włączać się w polemikę między burmistrzem a gazetą?
- Nie.

- Czy policja chce prostopować jakiejkolwiek informacji zawarte w naszych artykułach dotyczących tej sprawy?
- Nie.

- Czy to, że w artykule pojawiły się wypowiedzi nieautoryzowane oznacza, że są one nieprawdziwe?
- Nie.

- Czy dziennikarz ma prawo prowadzić własne śledztwo dziennikarskie?
- Tak.

- Dziękuję. Nie mam więcej pytań.

A co Państwo sądzą o tej sprawie? - na opinie czekamy na naszej stronie internetowej www.chojnice.naszemiasto.pl

OŚWIADCZENIA

12 października 2004 r.

Redaktor Naczelny
„Dziennika Bałtyckiego”

W związku z zamieszczeniem w „Dzienniku Bałtyckim” - do datek „Wieczór Wybrzeża” w dniu 12.10.2004 artykułu autorstwa Moniki Smół pt. „przykry koniec zabawy VIP-ów w kręgielni” - „Policjanci ścigają prezesa, burmistrza i biznesmena” na podstawie art. 31 Prawa prasowego wnoszę o sprostowanie nieprawdziwych wiadomości. (...) Pani Monika Smół bez mojej wiedzy, zgody i akceptacji, wbrew treści art. 13 ust.2 Prawa prasowego opublikowała moje dane osobowe jako świadka zdarzenia drogowego (o którym do dziś nie wiadomo czy jest przestępstwem czy wykroczeniem) i to w dodatku w takim kontekście, który sugeruje mój współudział w popełnieniu co najmniej wykroczenia, jak nie przestępstwa. Podtytuł artykułu „Policjanci ścigają prezesa, burmistrza i biznesmena” sugeruje, że uciekałem przed Policją, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie. Użycie takiego tytułu stanowi rażące naruszenie moich dóbr osobistych, a szczególnie mojego dobrego imienia. Prawo prasowe stanowi, iż zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu (...)

Monika Smół samym tytułem artykułu uchybiła zarówno etyce zawodowej, jak i zasadzie rzetelności. Takie stanowisko znajduje pokrycie m.in. w Rezolucji 1003 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z dnia 11 lipca 1993 roku w sprawie etyki dziennikarskiej (publikacja: „Zeszyty Prasoznawcze” 1994 r. Z XXXVI, nr 3-4 (14)). Pani Monika Smół wbrew faktom (bo przecież samochód nie miał trzech kierowców) wyraźnie zmierzała do zniszczenia pozytywnej sylwetki Burmistrza, przez co narusza moje dobra osobiste w postaci prawa do dobrego imienia (art. 23 i 24 par. 1 kc). Pomijam fakt, że kierujący pojazdem również nie uciekał przed Policją, prowadzone jest postępowanie przez Komendę Powiatową Policji w Chojnicach czy popełnił on wykroczenie czy nie, czy może też dopuścił się przestępstwa. Ja byłem jedynie świadkiem zdarzenia. Tak więc publikacja moich danych osobowych bez mojej zgody jest niedopuszczalna. Nadto przedmiotowy artykuł narusza moje dobra osobiste chronione art. 23 kc, takie jak cześć, godność, dobre imię. Z treści artykułu wynika, iż po zdarzeniu i interwencji Policji wsiałem do samochodu z osobą podejrzaną o kierowanie pojazdu pod wpływem lub po użyciu alkoholu i udałem się z nią do domu. Autorka artykułu nie tylko posądza mnie o brak roztropności, lecz także wkłada w moje usta niewypowiedziane przeze mnie słowa. Umieszczenie mojej osoby w takim kontekście aprobaty, wiedzy i zgody na łamanie prawa jest daleko idącym przekroczeniem obowiązków dziennikarza - wyrażonych w art. 12 Prawa prasowego, jak również rażąco dotyka wskazanych powyżej moich dóbr osobistych. W związku z powyższym domagam się przeproszenia za insynuacje zawarte w artykule z podkreśleniem, iż Policja nigdy nie ścigała Burmistrza, zaś w całej sprawie był on jedynie świadkiem, a nie uczestnikiem zdarzeń. (...)

Burmistrz dr Arseniusz Finster

13 października 2004 r.

W związku z artykułem Moniki Smół pt. „Przykry koniec zabawy VIP-ów w kręgielni” - „Policjanci ścigają prezesa, burmistrza i biznesmena” prostuję nieprawdziwe i nierzetelne informacje zawarte w tymże artykule.

Faktem pozostaje okoliczność, iż w sobotę ok. godz. 23.00 wracałem samochodem Cordoba jako pasażer z otwarcia nowej kręgielni w Chojnicach. Faktem jest okoliczność, iż kierujący pojazdem nie zauważył dających sygnały do zatrzymania pojazdu policjantów. Również jako pasażer nie widział funkcjonariuszy, którzy, jak się okazało później, ustawili radiowóz przy ścianie lasu. Użyty w artykule termin „pościg”, w który mieli rzekomo ruszyć funkcjonariusze sprzeczny jest z okolicznościami, iż nasz samochód poruszał się z prędkością 40-50 km/godz., przed nami z podobną prędkością jechało inne auto zaś policjanci pojechali za nami z podobną prędkością i zatrzymali nas dopiero na parkingu przy skrzyżowaniu ulicy Kościarskiej i Gdańskiej. Tam też podjęte zostały czynności służbowe. Stanowczo dementuję enuncjację gazety, że Policja ścigała burmistrza. Samochód był jeden, nie ja go prowadziłem, przed nikim nie uciekałem. Policjanci wbrew twierdzeniom p.redaktor nie okazywali zdziwienia, zaproponowali badanie na zawartość alkoholu w jego organizmie bądź w formie alkomatu, bądź badanie krwi. Kierujący wybrał tę drugą formę. Twierdzenie o odmowie dmuchania w alkomat jest przekroczeniem dozwolonej interpretacji faktów.

Nie jest prawdą, jakoby kierujący pojazdem po przeprowadzonych badaniach odwoził mnie do domu, gdzie wróciłem taksówką.

Jako zwykłe pomówienie traktuję zawarte w artykule twierdzenie o moim braku roztropności. Podkreślam, iż byłem świadkiem a nie sprawcą.

Przedstawianie mojej osoby w takim kontekście jest brakiem rzetelności dziennikarskiej, złej woli i zwykłej niewiedzy.

Burmistrz dr Arseniusz Finster



Tomasz Kąkolewski Fot. M. Smół

Gdańsk. W Szpitalu MSW operują chirurdzy z AM

Mały, ale z ambicjami

Czy w gdańskim Szpitalu MSW powstanie w przyszłości klinika chirurgiczna Akademii Medycznej? To niewykluczone. Mało znany w Pomorskiem oddział chirurgii, tak zresztą jak cały, niewielki szpital - od dwóch lat rozwija się znakomicie.

Dzięki pomocy Departamentu Zdrowia MSW, właściciela szpitala oraz ogromnemu wysiłkowi jego dyrektora, stary, nieremontowany od lat budynek, zmienił się nie do poznania.

Udało się nam wyremontować dach, izbę przyjęć, blok operacyjny, stworzyć oddział intensywnej opieki medycznej - cieszy się Ryszard Zawadzki, dyrektor placówki. - Odkąd zakończyła się modernizacja oddziału chirurgicznego, pacjenci mają komfortowe warunki. Niewielkie sale chorzych z łazienkami, telefonem przy łóżku i telewizorem.

Dla chorych jeszcze ważniejsze jest, że zespół pracujących tu lekarzy jest świetnie przygotowany i bardzo ambitny - dodaje Aleksandra Sa-

pieżyńska, dyrektor Departamentu MSW.

I rzeczywiście: na zaledwie 26 - łóżkowym oddziale chirurgicznym lekarze przeprowadzają rocznie ponad 1400 operacji. To tyle, ile wykonuje klinika Akademii Medycznej. Nie tylko z zakresu chirurgii ogólnej, ale również specjalistycznej: tarczycy czy jelita grubego a także ginekologii. Mają mało powikłań i jak dotąd (odpukać!) żaden sądowej sprawy wytoczonej szpitalowi przez pokrzywdzonego pacjenta. Nic więc dziwnego, że krajowy konsultant ds. chirurgii w pionie MSW przyznał mu najwyższy z możliwych, trzeci poziom referencyjny.

W niedalekiej przyszłości chcemy uruchomić ośrodek laparoskopowych operacji jelita grubego - zdradza plany dr Janusz Chybicki, ordynator oddziału chirurgii. Dzięki pomocy prof. Zbigniewa Ślezińskiego, kierownika Kliniki Chirurgii AMG oraz rektora uczelni prof. Wiesława Makarewicza, te plany wydają się dziś bardzo realne. Dwóch chirurgów z Akademii Medycznej w Gdańsku już ope-



- Chcemy stworzyć ośrodek laparoskopowych operacji jelita grubego - mówi dr Janusz Chybicki.

Fot. Robert Kwiatk

ruje w szpitalu MSW. Szkołą się tu też studenci V roku. Zdaniem rektora Makarewicza - przyszli lekarze powinni się uczyć zawodu nie tylko w wyspospecjalizowanej placówce, ale również w zwykłym, rejonowym szpitalu.

Dyrekcja Szpitala MSW ma bardzo ambitne plany nie tylko co do chirurgii. W czerwcu tego roku tutejsi kardiolodzy wszczęli pierwszy rozrusznik. Do dziś mają już na koncie 40 tego rodzaju za-

biegów. Po II Klinice Chorób Serca AMG, Szpitalu na Zaspie, Miejskim w Gdyni to czwarty ośrodek w Pomorskiem, który wszczepia choremu stimulatory serca.

I jeszcze jedna informacja ważna dla pacjentów, w szpitalu MSW może się leczyć każdy. Tak zwani „resortowi” pacjenci stanowią zaledwie 3 proc. chorych, którzy są tu leczeni.

Jolanta
Gromadzka-Anzelewicz

■ Sprawdź prostatę

Na bezpłatne badania gruczołu krokowego zapraszają panów powyżej 50. roku życia lekarze z Kliniki Urologii AMG, która od niedawna mieści się przy ul. Klinicznej 1 A w Gdańsku. Z badań, w ramach akcji „prostate”, której patronuje Polskie Towarzystwo Urologiczne, będzie można skorzystać w dwie najbliższe soboty (23 października i 6 listopada) w godzinach od 9 do 13.

Przy okazji można wysłuchać wykładu na temat chorób prostaty, w tym łagodnego rozrostu gruczołu krokowego, które objawia się: częstym oddawaniem moczu, uczuciem niepełnego opróżnienia pęcherza i zmniejszeniem siły i wielkości strumienia moczu.

Szczególnie mężczyźni, którzy zaobserwowali u siebie takie objawy, powinni skorzystać z okazji i się zbadać. Na badanie można zarejestrować się telefonicznie pod numerem 349 38 32.

■ Czy nie grozi Ci jaskra

Jeżeli: ktoś z Twojej rodziny choruje lub chorował na jaskrę, masz więcej niż 40 lat, chorujesz na cukrzycę lub masz zaburzenia gospodarki tłuszczowej (np. podwyższony poziom cholesterolu), miewasz częste bóle głowy (migrena), masz stale zimne ręce i stopy lub cierpisz na jakąkolwiek chorobę naczyń krwionośnych - sprawdź czy to nie jaskra. Z tej okazji powinni też skorzystać osoby żyjące w stresie, palące papierosy oraz krótkowzroczne.

Bezpłatne badania odbywać się będą w Gabinetce Okulistycznym w Sopocie, przy ul. Haffnera 6 do połowy listopada. Termin wizyty można ustalić telefonicznie pod numerem telefonu 551 50 87.

Podczas badania okulista zmierzy pacjentowi ciśnienie wewnątrzgałkowe, zbada dno oka a w zależności od ich wyników zleci dalsze badania diagnostyczne. Jaskra to grupa bardzo ciężkich schorzeń, w których dochodzi do zniszczenia nerwu wzrokowego.

Prowadzi to do ubytków w polu widzenia kończących się ślepotą.

(jog)

OGÓLNOPOLSKIE TARGI KONSUMENCKIE

21-22 października 2004 roku

w godz. 9.00 - 18.00

w Hali Widowiskowo-Sportowej AWFIS w Gdańsku przy ul. Wiejskiej 1
(wjazd od ul. Grunwaldzkiej). Uroczyste otwarcie targów o godz. 10.00

Niezależnie od imprezy stacjonarnej

Pierwszy raz Targi w Internecie

21-24 października na www.erabat.pl zamówienia przez całą dobę
po wcześniejszym uzyskaniu kodu oraz hasła - Biuro Obsługi Klienta 058 692 02 80/81

Aby już teraz otrzymać kod i hasło do systemu erabat, wyślij SMS o treści „erabat” pod numer 691 486 190. Nasz konsultant oddzwoni do państwa i przeprowadzi procedurę rejestracyjną. Przy pierwszym logowaniu do systemu upominek od producenta Herbaty Lipton.

Na naszych targach:

- wyjątkowo atrakcyjna oferta handlowa firm z branży spożywczej, nabiałowej, mrożonek, wędliniarskiej, gastronomicznej i chemicznej
- Mistrzowie Polski 2004 w tańcu Break Dance - N.A.S.A.

- konkursy z atrakcyjnymi nagrodami na stoiskach
- program promieniowania zamówień „Rabat PLUS”
- Teatr Jednego Mima - Ireneusz Krosny



ORGANIZATORZY:
RABAT POMORZE S.A.



DOSTAWCY ROZWIĄZAŃ
INFORMATYCZNYCH



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 17 października 2004 r. zmarł

HENRYK MAĆKOWIAK

emerytowany długoletni pracownik Urzędu Morskiego w Gdyni.
Msza św. odprawiona zostanie w dniu 20 października 2004 r. o godzinie 11.00
w kościele pw. Świętego Krzyża w Rumu przy ul. Kościelnej 20.
Pogrzeb tego samego dnia po mszy św. na cmentarzu parafialnym.

Wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego składają

Dyrektor i pracownicy
Urzędu Morskiego w Gdyni.

246181A

Dziekanowi Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej
Panu Prof. dr hab. inż. **ŚLAWOMIROWI MILEWSKIEMU**
oraz jego RODZINIE

wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
koleżanki i koledzy
z Katedry Technologii Leków i Biochemii
Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej.

246262A

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 18 października 2004 r.
odeszł od nas nasz były długoletni pracownik

ś. t. p.

WIT DUMANIA

RODZINIE i wszystkim BLISKIM Zmarłego
wyrazy najserdeczniejszego współczucia

składają

Zarząd i pracownicy PPPIH „Dalmor” S.A. w Gdyni.

246212A

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 17 października 2004 r.
zmarła nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. t. p.

WALENTYNA LEŚNIEWSKA

z d. Odrowąż-Petrykowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 21 października 2004 r.
o godz. 10.00 w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego, Gd.-Suchanino.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00 na cmentarzu Łostowice.
Pograżona w smutku Rodzina

246184A

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 18 października 2004 r.
zmarła nasza Ukochana Żona, Mama, Siostra i Córka

ś. t. p.

ANNA ŻURAŁSKA

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w Zakładzie Kremacji w Gdańsku
w dniu 21 października 2004 r. o godz. 9.30.

Pograżona w smutku
Rodzina

246123A

W głębokim żalu zawiadamiamy że 17 października 2004 roku po ciężkiej chorobie
odeszła od nas Ukochana Żona, Mama i Siostra

lek. med. BOGUMIŁA MEDON WILANOWSKA

Msza święta w intencji Zmarłej odprawiona zostanie dnia 20 października 2004 r.
o godzinie 18.30 w Kolegiacie pw. św. Trójcy w Wejherowie.
Msza święta żałobna dnia 21 października 2004 r. o godzinie 10.00
w kościele pw. NMP w Gdyni przy ul. Świętojańskiej.
Wystawienie urny w kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni o godzinie 11.30.
Złożenie urny z prochami o godzinie 12.00.

Pograżeni w smutku
Tadeusz, Tomek i Ewa

246141A

„Żyłas dla nas, kochałas wszystkich.
Cicho zasnąłas, dziś już Cię nie ma.
Choć wczoraj byłaś, odeszłaś w wieczną dal.
Została w naszych sercach tęsknota, ból i żal”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 października 2004 r.
odeszła od nas kochana Żona, Mama i Babcia

ś. t. p.

DANUTA JANUSZEWSKA

lat 69
z domu Kamiriska

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 21 października 2004 r.
o godz. 13.15 w kościele o. Franciszkanów w Gdyni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00
na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pograżona w smutku
Rodzina

246116A

BARBARZE EJSMONT
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Zarząd i pracownicy
„NAUTA-HULL” Sp. z o.o.

246155A

Z ogromnym żalem zawiadamiamy że odszedł od nas były
długoletni pracownik, wspaniały Kolega

ś. t. p.

WŁADYSŁAW MAŚLANKA

Msza św. odprawiona zostanie 21 października 2004 r. o godz. 13.00
w kościele pw. NMP przy ul. Świętojańskiej w Gdyni.
Pogrzeb w dniu 21 października 2004 r. o godz. 14.00
na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

RODZINIE składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Zarząd, koleżanki i koledzy z Morskiej Agencji Gdynia, Sp. z o.o.

246037A

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki

BOGUMIŁY MEDON-WILANOWSKIEJ

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłej
składają
Pracownicy Katedry Pneumonologii i Alergologii
Akademii Medycznej w Gdańsku.

245812A

Koleżance
MARI SIEMIANOWSKIEJ
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa
społeczność I Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego
im. Zasłużonych Ludzi Morza w Gdyni.

246075A

W dniu 17 października 2004 r.
odeszł od nas kochany Tata, Teść i Dziadek

ś. t. p.

WŁADYSŁAW MAŚLANKA

lat 73

Pograżona w smutku
córka z rodziną

246147A

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że w dniu 17 października 2004 r. odszedł nagle mój ukochany Mąż

ś. t. p.

WŁADYSŁAW KAROL MAŚLANKA

żył lat 73
Człowiek prawy i wielkiego serca

Msza żałobna odprawiona zostanie
dnia 21 października 2004 r. o godz. 13.00
w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Gdyni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00
na cmentarzu Witomińskim.

Pograżona w smutku
Żona

246126A



PPU Zielon
(dawniej Miejskie Przedsiębiorstwo Zieloni)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
całodobowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłodnia
341 73 35 341 20 71

Dnia 18 października 2004 r.
zmarła nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. t. p.

JANINA LIPSKA

z domu Groszewska
primo voto Wilczek
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 21 października 2004 r.
o godz. 8.00 w Bazylice Mariackiej
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu Łostowice.

O czym z głębokim smutkiem zawiadamia
Rodzina

246085A

Wyrazy głębokiego współczucia Naszej Koleżance
EWIE PRZYBECKIEJ
z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy oraz Uczniowie
Zespołu Szkół Budownictwa Okrętowego Stoczni Gdańskiej S.A.

246390A

Pani Dyrektor
EWIE WILCZEK-MAJORKOWSKIEJ
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
współpracownicy oraz dzieci i młodzież z Pałacu Młodzieży w Gdańsku.

246039A

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci długoletniego
emerytowanego pracownika służb skarbowych

ś. t. p.

JERZEGO RIEDEL

Wyrazy współczucia
RODZINIE Zmarłego
składają
Dyrekcja i Pracownicy Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 października 2004 r. o godz. 13.30
na cmentarzu Gdańsk-Łostowice.

245470A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł

ś. t. p.

WŁADYSŁAW SZOTT

emerytowany pracownik
Wydziału Mechanicznego Politechniki Gdańskiej

Odszedł od nas człowiek dobry i szlachetny, wspaniały kolega.
Był osobą przez wszystkich lubianą. Taką pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE Zmarłego

246039A

składają
Dziekan, Współpracownicy z Wydziału,
Koledzy z Katedry Technologii Materiałów Maszynowych i Spawalnictwa.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w Dużym Kościele
pw. św. Andrzeja Boboli w parafii św. Krzyża - Jezuitów,
w dniu 20 października 2004 r. o godz. 9.00.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.40
na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

246039A

Teraz również NEKROLOGI ZE ZDJĘCIEM

Nekrologi przyjmowane są z dnia na dzień

• w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
od 8.00 do 14.30 w czwartek
od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660-65-18, faks 660-65-17 (w soboty od 9.00 do 14.00)
- telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

• w zakładach pogrzebowych
współpracujących z prasą Bałtycką
• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

246118

Pieniądze

Triumfator wielkoszlemowego US Open, Rosjanka Swietłana Kuzniecowa prowadzi na liście najlepiej zarabiających tenisistek w tym sezonie. Od początku roku odebrała czeki na 1 888 578 dolarów.

Fot. PAP/EPA



Koszykówka. Prokom Trefl i TVP Euroliga w całości?

Być może wszystkie spotkania koszykarskiego Prokomu Trefl w Eurolidze zostaną pokazane w telewizji. Taką nadzieję mają działacze sopockiego klubu.

Prokom Trefl przekazał prawa do transmisji Eurolidze. Ta z kolei podpisała umowę z firmą pośredniczącą w handlu transmisjami.

- To było najrozsądniejsze rozwiązanie - mówi dyrektor generalny sopockiego klubu, Jacek Jakubowski. - Nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje, ale Canal Plus miałby transmitować na żywo mecze wyjazdowe, z kolei w paśmie regionalnym TVP kibice mogliby oglądać spotkania z Trójmiasta, a także z poślizgiem - wyjazdy. Nie zapłacilibyśmy za to nawet złotych.

Zdaniem Jakubowskiego pokazywanie meczów przez TVP nie wpłynie negatywnie na frekwencję w hali „Olivia”.

- To będą wielkie wydarzenia, które inaczej ogląda się na żywo. W ciągu kilku dni ogłosimy ceny biletów. Już teraz mogę powiedzieć, że będą one bardzo przystępne dla kibiców. Zależy nam, by podczas każdego meczu trybuny były pełne - wyjaśnia Jakubowski.

Inaugurację Euroligi nastąpi 3 listopada. Prokom Trefl czeka wyjazd do Partizana Belgrad. Tydzień później do Trójmiasta przyjdzie Real Madryt.

Tymczasem pierwszy mecz ligowy Prokomu Trefl być może ujrzymy w telewizyjnym „okienku” 6 listopada. W Warszawie sopocianie zmierzą się z Polonią Warbud.

(m)

Koszykówka. Dziś Lotos gra z Gorzowem

Z Amerykankami w składzie

Dzisiaj o godz. 17.30 koszykarki Lotosu Gdynia podejmują w meczu Torell Basket Ligi zespół AZS PWSZ TelecomMedia Gorzów Wielkopolski. Kibice którzy nie witali wczoraj powracających z turnieju o Puchar Świata mistrzyń Polski, będą mieli okazję pogratulować im zdobycia drugiego miejsca. Po raz pierwszy też będą mogli zobaczyć w akcji Amerykankę Deanę Nolan, która w Sankt Petersburgu wybrana została do najlepszej piątki „All Stars” tego turnieju. Amerykanka jest zawodniczką bardzo sprawną. Z łatwością doskakuje do obręczy kosza. W Samarze podczas meczu z brazylijską Americaną bliska była nawet wykonania wsadu jednoręcz, ale tym razem trafiła z góry piłką w obręcz. Może uda się jej dzisiaj w Gdyni. Byłoby to wspaniałe przywitanie się z kibicami.

Lotos nie wystąpi w dzisiejszym spotkaniu w najsilniejszym składzie. Zabraknie Małgorzaty Dydek,



Ewelina Kobryn (z piłką) stara się pod koszem zastąpić wciąż nieobecną Małgorzatę Dydek.

Fot. Sławomir Praszniak

która nie powróciła jeszcze z urlopu w Australii. Trener Krzysztof Koziorowicz zamierza również dać odpocząć Agnieszce Bibrzyckiej, która była mocno eksploatowana w turnieju Pucharu Świata.

Ich przeciwniczki w pierwszej kolejce sprawiły sporą niespodziankę, zwyciężając w Chełmie tamtejszy Meblotap 83:73. Najsukceszniejszą zawodniczką gorzowskiej drużyny była, wypożyczona z Lo-

tosu, Agnieszka Szott. Zdobyła 20 pkt. Gorzowianki są bardzo młodym i perspektywicznym zespołem. Większość koszykarek tej drużyny liczy sobie nieco ponad 20 lat. Mimo młodego wieku, dysponują już kilkuletnim stażem ligowym. Marta Żyliczyńska i Justyna Żurkowska, oraz wspomniana Szott, uchodzą za większe talenty polskiej koszykówki.

Adam Suska

Szybko i agresywnie

Krzysztof Koziorowicz

trener Lotosu

Szanujemy każdego przeciwnika i do każdego meczu podchodzimy z powagą. Spotkanie z Gorzowem, będzie dla nas kolejnym etapem w przygotowaniach do Euroligi. Na treningach doskonalimy grę z kontrataku. W dzisiejszym meczu spróbujemy zdobywać punkty z ataku szybkiego. W pewnych jego fragmentach zagramy agresywną obronę na całym boisku. Oprócz Bibrzyckiej, która nie wystąpi w tym spotkaniu, w ograniczonym zakresie będzie grała Nolan, która po turnieju w Rosji ma obtarte stopy.



Pozostałe mecze

- Ostrowia Ostrów Wlkp. - ŁKS Łódź
- Meblotap AZS PWSZ Chełm - Wisła CAN-PACK Kraków
- PZU Polfa Pabianice - CCC Aquapark Polkowice

Koszykówka. Kager - Bafra, Tytan - Basket

Młodzi i nieobliczalni

Síódmą kolejną spotkań rozegrają dziś pierwszoligowi koszykarze. O godz. 19 w gdyńskiej hali GOSiR Kager podejmie beniaminka - Bafre Sokół Łańcut.

W tym sezonie gdyńianie lepiej spisują się na wyjazdach niż przed własną publicznością. Z trzech dotychczas rozegranych meczów u siebie dwa przegrali. Drugi trener Kagera, Włodzimierz Augustynowicz, liczy na przerwanie złej passy.

- Mamy młody i nieobliczalny zespół - twierdzi Augustynowicz. - Stąd wahania formy. Niewiele wiemy o przeciwniku. Nie widzieliśmy go w akcji. Jedyne informacje pochodzą z internetu.

Bafra dobrze spisuje się w lidze. Z sześciu spotkań wygrała cztery i jest trzecia w tabeli. W składzie nie ma jednak indywidualności. Najbardziej znani to skrzydłowy Piotr Miś i obrońca Ireneusz Chromicz.

Basket Kwidzyn wyjeżdża do Tytana Częstochowa. Rywal zajmuje dwunastą lokatę z dwoma zwycięstwami. Lider z Kwidzyna jest więc faworytem...

- Tytan jest groźny. Ma na koncie dwie minimalne porażki. Przeciwno nam wystąpi w najsilniejszym składzie. Ale postaramy się osiągnąć korzystny wynik - uważa drugi trener Basketu, Wojciech Puścion.

(m)

Koszykówka. Z innych parkietów

Marković w formie

Były skrzydłowy mistrza Polski, Prokomu Trefl Sopot, Dragan Marković szuka klubu, a dla podtrzymania formy występuje w barwach serbskiej Napredaki Krusevac 30-letni zawodnik w debiucie zdobył 35 punktów (w tym 5 za trzy). Jego zespół pokonał Zeleznika 97:86. Marković z pewnością przyszedłby się w takich zespołach jak Polpharma Starogard czy w Czarnych Słupsk.

Z kolei 49-letni Litwin Jonas Kazlauskas został trene-

rem Olimpiakosu Pireus, który jest rywalem Prokomu w rozgrywkach Euroligi.

Kazlauskas był szkoleniowcem Litwy na igrzyskach w Sydney (zdobył brązowy medal). W 1999 r. poprowadził Žalgiris Kowno do tytułu mistrza Euroligi, a rok wcześniej zdobył z Žalgirisem Puchar Saporty. W składzie drużyny z Kowno było wówczas dwóch zawodników, którzy obecnie występują w Prokomie Trefl: Dariusz Maskoliunas i Tomas Masiulis.

(m)

N E K R O L O G I

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 października 2004 roku zmarła

KRYSTYNA TRAPP

Nasza Najdroższa Mama, Babcia i Prababcia.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona 22 października 2004 roku o godz. 11.00 w kościele oo. Cystersów na ul. Leśnej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 12.30

na cmentarzu Srebrzysko w Nowej Kaplicy,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku Rodzina.

246412A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 2004 r. opatrzona świętymi sakramentami odeszła od nas w wieku 78 lat kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś.†p.

MARIA ANNA NOWICKA

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w dniu 21 października 2004 r. o godz. 11.30 w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie przy ul. Powstańców Warszawy 15.

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00

na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Pogrążone w smutku Córki z Rodzinami

246127A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 2004 r. zmarł Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek

†p. TADEUSZ OLEŃSKI

lat 76

Msza św. odprawiona będzie 21 października 2004 r. o godz. 9.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku Wrzeszczu, ul. Ks. Zator-Przytockiego.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30 na cmentarzu Srebrzysko (nowa kaplica).

246289A

Rodzina

Piłka ręczna. AZS AWFIS gra dziś awansem w Płocku

Wisła nie zlekceważy

Piłkarze ręczni AZS AWFIS zagrają dzisiaj awansem w Płocku z Wisłą. Powodem tego przyspieszenia jest udział szczyptornistów Wisły w Lidze Mistrzów. Równą formę w gdańskim zespole w tym sezonie prezentuje lewoskrzydłowy Marcin Markuszewski. W dotychczasowych siedmiu meczach strzelił 34 gole, najwięcej spośród akademików.

- Początek sezonu bardzo udany...

- Zdobywam gole i to mnie cieszy.

- Tym bardziej że w poprzednich rozgrywkach większość czasu spędzałem na ławce rezerwowych.

- Jeszcze w Wybrzeżu szansę gry dawał mi trener Daniel Waszkiewicz. W AZS AWFIS faktycznie niezbyt często pojawiałem się na boisku. Teraz kon-tuzjowany jest Marcin Pilch, więc gram więcej.

- I pod jego nieobecność starsz się wykorzystywać szansę.

- Tak bardzo jak tylko się da.

- Co się stało w Piotrkowie, gdzie przegraliście mecz prowadząc kwadrans przed końcem różnicą siedmiu goli?

- Każdemu może przydarzyć się słabszy dzień. Piotrkowianin to wprawdzie beniaminek, ale ma więcej doświadczenia zawodników. Nam zaczęły przytrafiać się błędy, nie wyko-

Zdaniem trenera

Mimo optymizmu Marcina trzeba przyznać, że każdy punkt w Płocku będzie niespodzianką i dużym sukcesem gdańskich akademików.

- Wisła w tym sezonie raz przegrała, a u siebie tylko zremisowała z Zagłębiem. To są dla nas złe wieści. Zespół o takim potencjale nie może tracić tyle punktów, a i zarząd klubu pewnie zadowolony nie jest. W tej sytuacji gospodarze nas raczej nie zlekceważą. Nie mamy też co liczyć na zwycięstwo Wisły meczami w Lidze Mistrzów. Tak gra się w całej Europie. Zresztą mistrzowie Polski mają szeroką kadrę, więc nie muszą się martwić - powiedział nam Wojciech Nowiński, trener AZS AWFIS.



W dynamicznej akcji Marcin Markuszewski.

rzy-stali-śmy kil-ku sytu-acji i stało się. Zga-dzam się jed-nak, że tego meczu nie mieliśmy prawa przegrać.

- AZS AWF Warszawa nie awansował poprzeczki zbyt wysoko.

- To prawda. Już w finale Akademickich Mistrzostw Polski w Lublinie ograliśmy drużynę warszawiaków różnicą chyba ponad dziesięciu goli. Widać było podczas meczu, że oni cały czas pamiętali o tamtej porażce.

- Teraz mecz w Płocku.

- Z Wisłą gra się bardzo trudno. Nie inaczej będzie dzisiaj. Ale postaramy się o jak najlepszy wynik. Nawet o zwycięstwo.

- To jest realne?

- Moim zdaniem, tak. Paweł Stankiewicz

W dynamicznej akcji Marcin Markuszewski.

Fot. Robert Kulański

Żużel. Zenon Plech radzi Jak zbudować zespół

Któż się zna lepiej na żużlu od Zenona Plecha? Jeden z najlepszych polskich zawodników w historii tej dyscypliny, min. srebrny medalista indywidualnych mistrzostw świata, który startował także w lidze brytyjskiej, był trenerem i menedżerem, radzi jak powinien zostać zbudowany Lotos Gdańsk na przyszły sezon.

- To nie ulega chyba wątpliwości. Lotos musi się wzmocnić. Inaczej w ekstraklidzie może mieć kłopoty.

- Zgadza się. Tym bardziej, że zespół ma walczyć o czołową „4”. Najgorsze, że nie podpisano jeszcze umów z wszystkimi zawodnikami, którzy wywalczyli awans. Niepokojące wydają się wędrowki Roberta Kościelchy po Polsce. I tak naprawdę nie ma wcale czasu na kompletowanie kadry. Każdy z zawodników chce mieć spokojną zimę i wcześniej znaleźć sobie klub.

- Działacze Lotosu postawili sobie za cel zakup dobrej klasy obcokrajowca, czołowego w kraju seniora oraz wartościowego juniora. Czy to wystarczy?

- Trudno powiedzieć. W tak urazowym sporcie jak żużel, zawsze może przytrafić się kontuzja, czego nie życzy nikomu. Tyle, że jeśli dopadnie ona lidera zespołu, zabraknie wartościowego

zmiennika i co wówczas? Może lepiej postawić na wyrównany duet zawodników niż na gwiazdę.

- Na liście życzeń znajdują się tacy zawodnicy jak Hampel, Walasek, Jaguś, Okoniewski, Hlib, Buczkowski. To dobry wybór czy może są inni, których poleciliby Zenon Plech?

- Nie będą nikogo polecał, bo i tak mnie nikt nie posłucha. W ubiegłym roku radziłem, by zatrudnić Davida Norrisa. Tak się nie stało, a Anglik ten sezon miał bardzo udany. Na pewno za zawodnicy, których widzą w Gdańsku przedstawiciele Lotosu, powinni gwarantować zdobycie punktowe. Tylko trzeba z nimi już teraz konkretnie rozmawiać. Przecież w innych klubach także myślą o ich pozyskaniu.

- Ale obrany kierunek na stworzenie młodej i perspektywicznej drużyny w Gdańsku wydaje się słuszny?

- Jak najbardziej. Tylko ja nastawiałbym się właśnie na budowanie drużyny, która za 2-3 lata będzie zdobywać medale w ekstraklidzie. Mielibyśmy w Gdańsku już papierowego mistrza. Jak skończył się sezon, wszyscy pamiętamy Niemniej trzymam kciuki za działaczy Lotosu. Wspaniałym gdańskim kibicom należą się widowiska żużlowe z prawdziwego zdarzenia z udziałem najlepszych. Maciej Polny



Zenkowi Plechowi humor dopisuje.

Fot. Maciej Polny

Żużel. Z innych torów Pedersen mistrzem

W Poole rozegrano finał indywidualnych mistrzostw Elite League. Triumfował Bjarne Pedersen, który w sezonie 2004 reprezentował ekipę z Poole. Przypomnijmy, że Duńczyk jest bliski zawarcia umowy z Lotosem Gdańsk. W finale Pedersen pokonał Ryana Sullivana z Australii, swojego rodaka Hansa Andersena i najmłodszego uczestnika finału - Rory'ego Schleina. W turnieju wystartował jeden Polak. Rafał Dobrucki z leszczyńskiej Unii zgromadził trzy punkty i zajął trzynaste miejsce.

■ Na torze w Oxfordzie rozegrano turniej połączony z żużlem. W finale Pedersen pokonał Ryana Sullivana z Australii, swojego rodaka Hansa Andersena i najmłodszego uczestnika finału - Rory'ego Schleina. W turnieju wystartował jeden Polak. Rafał Dobrucki z leszczyńskiej Unii zgromadził trzy punkty i zajął trzynaste miejsce.

■ Strona internetowa www.przegladzuzlowy.pl podaje, że w sezonie 2005 druga liga składać się będzie z ośmiu zespołów. Do rozgrywek zgłosiły się podobno trzy ekipy spoza Polski - z lotewskiego Daugavpils, ukraińskiego Równie i Lwowa oraz Wanda Kraków.

(m)

Piłka ręczna. Puchar Federacji

Nata zagra z Lokomotivą Zagrzeb

Wczoraj w Wiedniu odbyło się losowanie europejskich pucharów w piłce ręcznej. Nas najbardziej interesował Puchar Europejskiej Federacji, w którym, od trzeciej rundy, zagrają szczyptornistki Natty AZS AWFIS Gdańsk i Akademicki trafiły na chorwacki zespół Lokomotiva Zagrzeb.

Gdańszczanki po przegranej rywalizacji z Hypo Wiedeń o miejsce w Lidze Mistrzów teraz wystąpią w Pucharze Federacji. Pierwszy mecz z Lokomotivą odbędzie

się 8 lub 9 stycznia w Gdańsku, a rewanż tydzień później w Zagrzebiu. Chorwatki awans do trzeciej rundy wywalczyły pokonując dwukrotnie szwajcarską drużynę TSV St. Otmar St. Gallen 31:19 i 30:25.

Po losowaniu rozmawialiśmy z trenerem Natty Jerzym Ciepińskim.

- Dzisiaj - powiedział nam - niewiele wiem o naszych chorwackich rywalkach. To wicemistrzynie swojego kraju i na pewno potrafią dobrze grać w piłkę

ręczną. Szczyptorniaki ma bowiem na Bałkanach dużą tradycję i ciągle jest bardzo popularny. Tradycyjnie zespoły z tamtego rejonu Europy należą do trudnych i niewygodnych przeciwników. Na szczęście do spotkania Nata i Lokomotiva dojdzie dopiero na początku przyszłego roku, kiedy my powinniśmy grać już znacznie lepiej niż obecnie. Przez najbliższe tygodnie najważniejsze będą jednak rozgrywki ligowe, a o pucharowych potyczkach zaczniemy

myśleć w późniejszym czasie.

Z innych polskich drużyn kobiecych SPR Lublin, w tym samym pucharze, zagra z węgierską drużyną Győeri ETO Kezilahada. W Pucharze Zdobywców Pucharów Zgoda Ruda Śląska wylosowała duński FCK Handbold Kopenhaga.

Natomiast męski zespół Śląska Wrocław, w Pucharze Federacji, zagra z belgijską drużyną Sporting Neerpelt.

(jaw)

W czwartkowym dodatku sportowym

Sportmagazyn

- Co trapi mistrzynię Polski, szczyptornistkę Natty AZS AWFIS Gdańsk
- Piłkarska Liga Mistrzów
- Mistrz fryzjerstwa Dariusz Degowski ocenia fryzury gwiazd sportu

Sztum. Z Olimpij do Groclinu To nie są testy

Grając w piłkarskim Pucharze Polski można się wypromować. 23-letni pomocnik Piotr Wilk i o rok starszy napastnik Damian Dudziński z Olimpij Sztum trenują z pierwszoligowym Groclinem Grodzisk.

- To jakieś nieporozumienie. Wilk będzie pauzował za czerwoną kartkę i teraz jest u dziewczyny w Gdańsku. Dudziński z kolei choruje i jest pod moją osobistą opieką - usłyszeliśmy od Andrzeja Koguta, wiceprezesa Olimpij.

- Nie mogę potwierdzić pana informacji. Przyznaję jednak, że tymi zawodnikami interesuje się nie tylko Groclin, ale też Legia i jeszcze inne kluby z ekstraklasy. Nie rozmawiamy o pieniądzach. Najpierw niech zaprezentują swoje umiejętności - powiedział nam z kolei Andrzej Parafiniuk, prezes klubu ze Sztumu.

Tajemnicy z faktu, że Dudziński i Wilk przebywają

w Grodzisku nie robią działaczy pierwszoligowca.

- Potwierdzam, że ci dwaj zawodnicy trenują u nas - przyznał w rozmowie z „Dziennikiem” Władysław Kowalik, dyrektor sportowy Groclinu. - Zaprosiłem ich do Grodziska, żeby zapoznali się z atmosferą ekstraklasy. Dlaczego akurat ci dwaj zawodnicy? Na pewno nie był to przypadek. Nie są to jednak testy i na razie nie rozmawiamy o sprawach transferowych. Dudziński i Wilk przyjechali do nas wczoraj i zostaną do dzisiaj.

Groclin ma problemy kadrowe z powodu kontuzji, szczególnie w formacjach ofensywnych. A zawodników z czwartej ligi można pozyskać w trakcie rozgrywek. Przypomnijmy, że Olimpia korzystnie zaprezentowała się w pucharowym meczu w Grodzisku. W kolejnej grze Pucharu Polski zespół ze Sztumu pokonał drugoligowy Piast Gliwice, a Dudziński strzelił trzy gole. Paweł Stankiewicz

MUTU NA DOPINGU

Grający w Chelsea Londyn rumuński piłkarz Adrian Mutu zaakceptował wynik testu wykazujący w jego organizmie obecność kokainy i nie będzie ubiegał się o badanie próbki B - poinformował przewodniczący związku zawodowego piłkarzy, Gordon Taylor.

Według Taylora Mutu nie chce czekać na wyniki próbki B, by jak najszybciej poddać się procedurze przesłuchania przez Angielski Związek Piłkarski (FA). Rumunowi grozi dwuletnia dyskwalifikacja.

LOTTO

Multilotek

4, 6, 7, 9, 15, 16, 25, 30, 34, 35, 44, 47, 51, 52,
53, 62, 65, 74, 76, 80

Twój Szczęśliwy Numerek

8, 17, 26, 42 (16)

Dziennik Sportowy

prezentacja pomorskich
KLUBÓW SPORTOWYCH

już 6 listopada z Dziennikiem

Jeśli chcesz, żeby zdjęcie Twojego klubu,
Twojej drużyny, Twoich zawodników
znalazło się w gronie najpopularniejszych

ZADZWOŃ

(58) 3003 600

502 499 104, 502 499 108

na zgłoszenia czekamy do 25 października

Piłka nożna

Liga Mistrzów. W meczu wieczoru lepszy Juventus

Gol Krzynówka



O piłkę walczą Zlatan Ibrahimović (z Juventusu) z zawodnikiem Bayernu - Lucio (czerwony kostium).

Fot. PAP/EPA

Jacek Krzynówek strzelił drugiego gola dla Bayeru Leverkusena w trzecim meczu tegorocznej Ligi Mistrzów. Tym samym potwierdził swoją świetną formę i wysoką klasę. Bramka pomocnika reprezentacji Polski była bardzo ważna, bo dała jego drużynie prowadzenie 2:1 z AS Roma. Wprawdzie w 90 minutie gospodarze strzelili jeszcze trzeciego gola, ale to była konsekwencja wcześniej wypracowanej przewagi. Włoska drużyna, która kończyła ten mecz w dziewięciu,

w trzech meczach nie zdobyła nawet jednego punktu.

W meczu wieczoru Juventus lepszy od Bayernu. Przez 75 minut był to bardzo przeciętny mecz. Wówczas to Olivera Kahna pokonał Pavel Nedved. Bayern dopiero po stracie gola ruszył do bardziej zdecydowanych ataków i bliski zdobycia wyrównującego gola był Hasan Salihamidzic. Także i Juventus miał okazję do podwyższenia wyniku, a najlepszej nie wykorzystał Zlatan Ibrahimović. Juventus wygrał wszystkie mecze w pierwszej rundzie i nie stracił gola.

Real Madryt pokonał prowadzący w tabeli grupy B Dynamo Kijów 1:0. Zwycięskiego gola strzelił Michael Owen. Anglik był niepokieszony faktem, że zaczyna mecz na ławce rezerwowych. Tym razem wyszedł w podstawowej jedenastce i zapewnił „Królewskim” trzy punkty.

Dla Raula, kapitana Realu, był to pięćsetny mecz w barwach madryckiego zespołu. I choć nie trafił do siatki rywala, to może być zadowolony z wygranej swojej drużyny.

(stan)

Grupa A

■ FC Liverpool - Deportivo La Coruna 0:0
■ AS Monaco - Olympiakos Pireus 2:1 (2:0). Bramki: Javier Saviola (2), Ernesto Chevanton (10) - Yiannis Okkas (60).

1. Monaco	3	6	4-3
2. Liverpool	3	4	2-1
3. Olympiakos	3	4	2-2
4. Deportivo	3	2	0-2

Grupa B

■ Bayer Leverkusen - AS Roma 3:1 (0:1). Bramki: Roque Junior (48), Jacek Krzynówek (59), Franca (90+4) - Dimitar Berbatow (26-samobójcza).

■ Real Madryt - Dynamo Kijów 1:0 (1:0). Bramka: Michael Owen (35).

1. Dynamo	3	6	7-3
2. Bayer	3	6	8-5
3. Real	3	6	5-5
4. Roma	3	0	3-10

Grupa C

■ Ajax Amsterdam - Maccabi Tel Awiw 3:0 (3:0). Bramki: Wesley Sonck (4), Nigel de Jong (21), Rafael van der Vaart (33).

■ Juventus Turyn - Bayern Monachium 1:0 (0:0). Bramka: Pavel Nedved (76).

1. Juventus	3	9	3-0
2. Bayern	3	6	5-1
3. Ajax	3	3	3-5
4. Maccabi	3	0	0-5

Grupa D

■ Fenerbahce Stambuł - Olympique Lyon 1:3 (0:0). Bramki: Marcio Nobre (68) - Juninho Pernambucano (55), Cris (66), Pierre-Alain Frau (87).

■ Sparta Praga - Manchester United 0:0

1. Lyon	3	7	7-4
2. MU	3	5	8-4
3. Fenerbahce	3	3	4-9
4. Sparta	3	1	1-3

Dzisiaj grają

Grupa E: Panathinaikos Ateny - Arsenal Londyn, Rosenborg Trondheim - PSV Eindhoven
Grupa F: AC Milan - FC Barcelona, Szachtar Donieck - Celtic Glasgow
Grupa G: Anderlecht Bruksela - Werder Brema, FC Valencia - Inter Mediolan
Grupa H: Chelsea Londyn - CSKA Moskwa, Paris St. Germain - FC Porto

KREDYTY HIPOTECZNE

- spłata innych zadłużeń
- na zakup i remont mieszkania
- dokończenie budowy
- pożyczka na dowolny cel
- bez opłat wstępnych

kredyty bliżej Ciebie!

Sprawdź! Skontaktuj się z naszą placówką:

Gdańsk ul. Partyzantów 6/12 (piętro, box 207) tel. 344-95-22
ul. Klonowa 1 box 25 (obok SKM Wrzeszcz) tel. 520-33-52
ul. Podwale Grodzkie 8, tel. 300-00-30
Gdynia ul. Rdestowa 6 (Dąbrowa, Karwiny), tel. 629-69-77
ul. Helska 8 (Chylonia), tel. 623-04-60
ul. Starowiejska 1, tel. 781-98-90
ul. Świętojańska 52/1, tel. 781-52-52
Nowy Dwór Gdański Plac Wolności 22, tel. 246-00-28
Pruszcz Gdański ul. Kossaka 6A II piętro, tel. 682-12-26
Słupsk ul. Sienkiewicza 3, tel. 842-58-86
ul. Starzyńskiego 6-7 II piętro (Galeria Podkowa), tel. 840-34-70
Kwidzyn ul. Słowiańska 13A, tel. 261-22-75
Tczew Plac Hallera 23 (parter) tel. 530-28-18
Rumia ul. Morska 23 tel. 771-34-86

QS kredyt

Dziennik Bałtycki
Redaktor wydania:
Marcin Dybuk

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Fax 3003 303
Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419
Redaktor naczelny: Maciej Siembała, 3003 300
Zy-red. naczelny: Marcin Dybuk, 3003 304
Maciej Wośko, 3003 305
Mariusz Szmidtka, 685 47 20
Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332

DZIAŁY

Łączności z Czytelnikami tel. 3003 340
e-mail: opinie@prasaibalt.gda.pl
region tel. 3003 383
Gdańsk, Sopot tel. 3003 307
Gdynia tel. 3003 179
ekonomia tel. 3003 362
sport tel. 3003 372

infolinia 0800 1500 39

kultura tel. 3003 358
dodatki tel. 3003 299
magazyny tel. 3003 358
fotobedytorzy tel. 3003 322
promocja (patronaty) tel. 3003 179
Biuro Konkursów: tel. 3012 761
(w godz. 10.00-16.00)

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą do domu - rano!
tel. 0 800 15 00 26
(darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13
Gdynia, ul. Władysława IV 43 (redakcja)
tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel. fax (058) 660-65-02
tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)
Gdynia, ul. Władysława IV 43,
tel. 660-65-16, 660-65-18, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17
Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń)
tel. fax (058) 622-74-79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel. fax 551-54-55, tel. 550-42-38

Bydów tel. (059) 822-60-12
Chojnice tel. (052) 396-53-99
Człuchów tel. (059) 834-58-45
Kartuszy tel. (058) 681-18-92
Koszęcin tel. (058) 686-76-61
Kwidzyn tel. (055) 262-40-41
Lębork tel. (059) 863-50-68
Malbork tel. (055) 270-23-14
Nowy Dw. Gd. tel. (055) 239-40-62

Pruszcz Gd. tel. (058) 683-29-44
Puck tel. (058) 673-25-01
Rumia tel. (058) 671-24-47
Słupsk tel. (059) 848-17-30
Stawno tel. (055) 810-51-34
Szum tel. (055) 239-40-83
Starogard Gd. tel. (058) 560-11-78
Tczew tel. (058) 530-41-01
Wejherowo tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Kuja
DRUK
Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Polęża 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703
Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

plakaty edukacyjne!

jutro czwartek

Nowy magazyn dla kibiców -

Sport

magazyn

magazyn **WIECZÓR**
wybrzeża

- po raz ostatni w czwartek, od 30 października **co sobotę**



biologia

piątek

Dla mieszkańców Trójmiasta
- jeszcze bardziej przejrzyste

Będzie się

z nowym kwadratowym dodatkiem

Krzyżówki

PORADNIK MOTORYZACYJNY

dla Czytelników Gdańska, Sopotu i Gdyni
- odjazdowe 64 strony!



sobota

Magazyn **Weekend**

WIELKI
ZDROWIA

- po raz ostatni w sobotę,
od 28 października co czwartek w nowej formule!



historia

poniedziałek 25 października

Dla kibiców - **Sport**

Teraz pracę znajdziesz szybciej -

Praca

+szkoła
+szkolenia

w **poniedziałki!**

wtorek 26 października

Testy maturalne z historii -

korki we wtorki



Po Twojej stronie

- co wtorek nowy poradnik! Wszystko o mandatach.

Dom

+nieruchomości
+wnętrza

środa 27 października

Auto

+moto
+gratka

Jeszcze więcej aktualnych
tematów motoryzacyjnych!

czwartek 28 października

Nowy magazyn dla kibiców -

Sport

magazyn

nowy magazyn
o zdrowiu

WIELKI

ZDROWIA

+MODA
+URODA